

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

za miejsceowa:		miejsceowa:	
rocznie 32 K	ówierórocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ówierórocznie 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował prowadzącymi księgi gruntowe: starszego oficyała kancelaryjnego Ludwika Polakowskiego we Lwowie dla Lwowa, oficyała kancelaryjnego Abrahama Knobla w Stanisławowie dla Stanisławowa, tudzież starszym oficyałem kancelaryjnym, oficyała kancelaryjnego Michała Łapkę w Szczercu dla Lwowa.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Mieczysława Serbeńskiego w Kołomyi, Kazimierza Georga we Lwowie, Szymona Radziejewicz Winnickiego w Drohobyczu i Stanisława Matkowskiego we Lwowie, starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 listopada.

Delegacye.

Z Delegacyi węgierskiej.

W komisji spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zaznaczył sprawozdawca del. Nagy, że jeśliby P. Minister spraw

zagranicznych nie osiągnął był innego wyniku, jak tylko utrzymanie pokoju, to już to byłoby prawdziwie wielką zasługą, wymagającą podziękia.

Del. Michał Karolyi wyraził ubolewanie z powodu, że zaprzeczono wiadomości, iż Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand odwiedził prezydenta Poincarégo. Mowca zgadza się w zupełności ze zdaniem P. Ministra, że silna polityka zagraniczna wtedy tylko może być prowadzona, jeśli opiera się na silnej polityce wewnętrznej. Jednakże skonsolidowania stosunków nie można popierać zapomocą straży parlamentarnej.

Del. Jerzy Lukacs wywodził, że polityka zograniczna Monarchii w sprawie bałkańskiej od dziesiątek lat była pokojowa i konserwatywna i nigdy nie dążyła do osłabienia rozwoju i niezawisłości państw bałkańskich.

Del. Jul. Andrassy oświadczył, że podobnie jak inni delegaci opozycyjni nie weźmie udziału w głosowaniu. Nie podziela zapatrywań hr. Berchtolda co do polityki bałkańskiej, której wynik jest niepomysłny, a trwały pokój na Bałkanach bynajmniej nie zapewniony. — Z zadowoleniem powitał mowca odwiedziny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Londynie, przyczyniły się one do wzmoczenia harmonii między Monarchią a Anglią. Skończył mowca rzecz swą stwierdzeniem, że obecnie niema realnych przeciwieństw interesów między Monarchią a Rosyją.

Hr. Tisza zastrzegł sobie omówienie w plenum Delegacyi sytuacji i stanowiska rządu węgierskiego. Naturalnie wpływał na bieg spraw zagranicznych i jest świadom wspólnej swej odpowiedzialności za kierownictwo polityki zagranicznej.

Del. Miklas wyraził zadowolenie z powodu odnowienia trójprzymierza; ubolewał, że pewne wewnętrzno-polityczne prądy

w Austrii wywołały rozdrażnienie we Włoszech.

Del. hr. Apponyi przyłączył się do zasadniczego stanowiska opozycyji w sprawie wstrzymania się opozycyji od udziału w obradach Delegacyi. Oświadczył mowca, że nie widzi zapewnienia bezpieczeństwa w stosunku sił nad Adryatykiem. Osiągnięto tylko względne zabezpieczenie za wysoką cenę.

Del. Bela Rakovsky zapytał, czy hr. Berchtold dalej prowadzi politykę hr. Andrassyego. Mowca żądał wyjaśnienia, dlaczego hr. Aehrenthal odstąpił Sandżak nowobazarski.

Biskup Hossu wyraził P. Ministrowi spraw zagranicznych uznanie za to, że odwrócił niebezpieczeństwo wojny.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold odpowiadając na wywody poszczególnych delegatów, oświadczył, że nie może podzielać stanowiska, iż zupełne nieinteresowanie się wypadkami bałkańskimi byłoby lepsze, ponieważ wchodziły w grę zbyt doniosłe interesy. Wobec twierdzenia, że nie utrzymano ciągłości polityki zaznaczył P. Minister, iż ciągłość odnosiła się do zasady nieprowadzenia na bliskim wschodzie polityki ekspansyjnej i tej ciągłości przestrzegano. Wobec wyrażonego w dyskusji ubolewania, jakoby dziennik bliski Urzędowi spraw zagranicznych zaprzeczył wiadomości o odwiedzinach Poincarégo, oświadczył P. Minister, że to dementi w *Wiener Allg. Ztg.* nie pochodziło z Ministerstwa spraw zagranicznych; dziennik otrzymał je z Paryża. Wobec ubolewania z kilku stron, że Austro-Węgry nie obsadziły natychmiast po rozpoczęciu się wojny, Sandżaku nowobazarskiego, wywodził P. Minister, że trzymano się polityki, przestrzeganej przez B. Ministra spraw zagranicznych Andrassyego, który już swego czasu wielkie miał wątpliwości co do obsadzenia Sandżaku; wskazał na trudności i koszt okupacji wojskowej i podkreślił, że zupełne

wcielenie Sandżaku mogłoby wzbudzić wiarę w plan marszu ku Salonikom. W obecnej chwili ten sam взгляд był rozstrzygający. Podobne rozważania skłoniły prawdopodobnie hr. Aehrenthala do opróżnienia Sandżaku. Po wyłączeniu z traktatu berlińskiego ustępu o Sandżaku nie mieliśmy podstawy prawnej do obsadzenia kraju. Byłoby rzeczą bardzo trudną przejść do porządku nad wątpliwościami prawnymi, już to nad wolą naszych tamtejszych sąsiadów, już to wolą całej Europy; byłoby to z pewnością także sprzeczne z własnym interesem. Sandżak miał pomyślnie wielkie znaczenie dla nas, póki tworzył dla nas połączenie z Turcyją. Z chwilą, kiedy Serbia i Czarnogóra zdołały na południu Sandżaku połączyć się z sobą, wartość ta zniknęła. Nie myśleliśmy tym razem o obsadzeniu Sandżaku, ponieważ pod względem dyplomatycznym byłoby to trudnością, pod względem wojskowym zaporą, pod względem ekonomicznym zaś szkodą. Co do rewizyi traktatu bukareszteńskiego, to prawo rewizyi zgłosiły wszystkie mocarstwa na zebraniu ambasadorów w Londynie. Mieliśmy wątpliwości co do wyniku wojny, ponieważ podział zdobytych obszarów nie był tego rodzaju, aby mógł poręczać trwały pokój. W porozumieniu z innymi mocarstwami zgłosiliśmy prawo do rewizyi. Ponieważ inne mocarstwa w ostatniej chwili porzuciły ten zamiar, także i my podobnie, jak Rosya zrzekliśmy się przeprowadzenia rewizyi, ponieważ sprawę tę projektowaliśmy tylko w porozumieniu z innymi mocarstwami w drodze pokojowej.

W odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Monarchia popierała interesy Rumunii, zaznaczył hr. Berchtold, że Austro-Węgry stale podczas całego przesilenia poświęcały Rumunii baczna troskliwość i jest nadzieja, że z czasem lojalne stanowisko, zajmowane przez Austro-Węgry wobec Rumunii, wyjdzie na jaw z coraz większą dokładnością. P. Minister jest przekonany, że ścisła przyjaźń z

66)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

CZĘŚĆ DRUGA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

— Zbyt dobrą jest córką panna Zofia — ciągnął dalej Świetlicki, — by miała szczegółów tych nie powtórzyć, gorąco kochanemu ojcu. Niemniej pan radca ma prawo żądać, by wyszły one z ust moich. Oto krótka spowiedź mego życia, bez której nie zostałbym może zrozumiany. Postawiony na rozdrożu moralnym, niezadowolony z owoców pracy dotychczasowej, choć mi ona, czego nie taję, przyniosła niezastulony rozgłos, zmuszony byłem na zasadzie obustronnego życzenia rozstać się dla niezgodności zasad i zapatrywań z żoną moją, najzaciejszą zresztą kobietą, której żadnego nie czynię zarzutu. Zgodziwszy się na rozwód i powierzwszy sprawę tę adwokatowi, znękanym, ze starganymi nerwami, niezdolnym wskutek przejść moralnych do dalszej pracy, wyjechałem na wycieczkę nad włoskie jeziora w nadziei, iż pokrzepiony na siłach, uspokojony, powrócę do kraju z zapasem pomysłów i twórczego zapału, który pozwoli mi rozwinąć nową w treści i formie, a pożyteczną działalność.

— Pan pragnął zmienić jej kierunek? — Tak. Oswobodzony z wpływów Paryża, w którym przebywałem lat kilka, oraz

z sugestyi mętnych pojęć, płynących ku nam od wschodu, pragnąłem oprzeć twórczość swoją na bardziej rodzimych z ojczyznej gleby poczerpniętych, motywach i prądach.

— Nader chwalebne zamiary — rzucił p. Krzewiński z mimowolnym może, chłodnym sarkazmem.

— Los szczęśliwy niespodzianie pobłogosławił mi w tym względzie. W Lugano spotkałem córki pańskiej.

Zamilkł. Głos mu zdrzął; w wyrazistych rysach odbiło się głębokie wzruszenie.

Radca Krzewiński gładząc machinalnie siwą brodę, nie spuszczał z niego badawczego wzroku.

— Od pierwszego wejrzenia, od chwili niespodzianego w górach spotkania, panna Zofia, pięknosną swą i wdziękiem, rzuciła na mnie czar nieprzeparty, czar nieznanym mi dotąd, a tak wszechpotężny, iż zamieniła mnie w swego niewolnika, że mi świat sobą przysłoniła...

Poruszony do głębi duszy, przerwał opowieść swą na chwilę, podnosząc ku ojcu ukochanej gorące spojrzenie, jak gdyby czekał od niego słowa zachęty czy pomocy.

— Ale siwowlósy pan o rysach Matejkowskiego senatora, podgarniał tylko srebrzystą czuprynę, lub gładził bezwiednie brodę. Po za tem, szczerpła jego maska, zachowywała kamienny spokój. Żaden nerw, żaden muskuł nie drgnął na niej; żadne też słowo nie wybiegło mu na usta.

Widocznie nie spieszył się i nie myślał ułatwiać konkurentowi zadania. Śpieć, badawcze jego oczy śledziły każdy objaw wzruszenia w jego rysach. Do dna duszy zajrzed mu chciały.

— Przez kilka tygodni równoczesnego tam pobytu, rzuceni, jak wyspa polska na kosmopolitycznym archipelagu, musieliśmy samą siłą rzeczy zbliżyć się i jako rodacy zadzierżgnąć węzeł życziwej znajomości, — ciągnął Świetlicki, po chwili. — Był to najszczęśliwszy, najbardziej błogosławiony okres w moim życiu. Jakieś anielskie skrzydła

niosły mnie w przestworza, a świat w rajskie przystroił się tęcze. Ja, człowiek dojrzały, mówię to z drżeniem w duszy, że żył w oku...

Pan radca mileżał. Poruszył się tylko na fotelu, jak gdyby chciał powiedzieć: No, dalej; do rzeczy, do rzeczy!...

— Z serca mego trysnęły, nieznanne mi dotąd odradzające źródła. Wielka, wszystko pochłaniająca miłość dla panny Zofii owładnęła każdą cząsteczką mej istoty, stała się imperatywem mego życia, jego władczynią, jego pania.

— Czy pan mówił o tem mej córce? — zabrzmiało miarowe, chłodne pytanie.

— Tak. Przed wyjazdem p. Zofii złożyłem ustóp jej: życie swe, przyszłość i nazwisko, prosząc, aby podzielić je chciała, aby zabrała duszę niesie siebie odroczoną i w imię wielkiego niesionego jej uczucia, stała się nietylko natchnieniem mem i żoną, lecz słońcem, w blaskach którego cała działalność moja, nowe, a czyste i jasne przybierze barwy.

— A córka moja? — padło lakonicznie.

— Nie odbierając mi złudzenia swej wzajemności, ani nadziei, iż śmiało to marzenie ziścić się może, żądała tylko, hym prośbę swą powtórzył wtedy dopiero, gdy proces rozwodowy rozstrzygnięty zostanie. Szlachetna jej dusza obawiała się, by miłość moja dla niej nie raniła czasem serca innej kobiety.

Pan radca zmarszczył z niezadowoleniem brwi jowiszowe, lecz mileżał jeszcze. Wszystko dotąd, acz nader dla niego niemile, zgadzało się jednak co do słowa z relacją Hanki Bożewskiej.

Wzruszenie tylko, ton gorący i wybuchowe wyrazy uczucia, byłyby chętnie darował Świetlickiemu, uważając, iż kwestyę tę możnaby w treściwy, a szybszy załatwić sposob.

Świetlicki patrzył tymczasem w zimne a zagadkowe jego oblicze, jak w objawienie,

które upragniony znak niebios przynieść mu może.

— Życzenie panny Zofii spełnione zostało — mówił po chwili milezenia. — Pomimo tęsknoty, pomimo gorącego pragnienia serca, nie zbliżyłem się do niej, dopóki cień choćby mógł wiązać mnie do innej kobiety. Gdy jednak małżeństwo moje unieważnione zostało przez Kościół i przez prawo, oswobodzony ze wszelkich więzów, wolny, jak ptak, przychodzę po szczęście moje, po życie i przyszłość słoneczną, przychodzę staropolskim zwyczajem pokłonić się do kolan rodziców, prosząc ich o rękę umiłowanej istoty, której będę się starał nieba przychylić.

A widząc, iż zwrot ten może razić ojca, jako niezgodny z oficjalnym ceremoniałem, dodał poważnie, chyląc przed nim głowę:

— Panie radco, mam zaszczyt prosić pana o rękę córki jego, panny Zofii.

Zapadła chwila trwożnej ciszy. Krzewiński podniósł się i jakby raz jeszcze rozważając sprawę, obliczając *pro* i *contra*, przeszedł dwukrotnie w milezeniu przez pokój. Zatrzymawszy się wreszcie, usiadł na dawnym miejscu i spojrzał spokojnie w rysy Świetlickiego.

— Wszystko, co pan powiedział, nie było dla mnie tajemnicą — obwieścił wreszcie. — Umieć ocenić zarówno lojalność postępowania pańskiego, jak niesłychaną skromność, z jaką pan przemlecia nietylko ogólnie uznany wielki swój talent, lecz zarazem rozgłos swój i sławę, nie obca zagranicy nawet. Bądźmy sprawiedliwi. Imię pańskie, o toczone nimbem w pewnych sferach, jest dla kół postępowych i dla młodzieży wogóle bożyszczem, jest potęgą. Podnoszę to z naciśnięciem, bo nie chcę, aby pan mnie posadzał o stronnicze zaślepienie. Równocześnie jednak dodaje, iż, powiadomiony o wszystkim, co zaszło w Lugano, miałem żal do starszej mej córki, iż tak się źle wywiązała z powierzonych nad siostrą opieki. Pomimo tego wszakże

Rumunią trwać będzie dalej niezmiennie. Do ubolewania godnego stanowiska rumuńskiej prasy nie przykłada mowca większej wagi, ponieważ kierujący Rumunią mężowie stanu wystąpili gorąco za utrzymaniem dotychczasowej polityki i złożyli zupełnie zadowolające zapewnienia.

P. Minister omawiał też obawy, że Albania w obecnej postaci nie utrzyma się przy życiu; ubolewał, że Albania nie otrzymała granic, jakich pragnęliśmy. Nie traci mowca nadziei, że państwo to przecież rozwine się, ponieważ idzie o zdrowy ustroj państwowy. Powodem, który skłonił Austrię do wystąpienia za utworzeniem Albanii, było życzenie utrzymania równowagi nad Adryą.

Przeszedłszy do omówienia polityki handlowej, wywoził mowca, że gospodarze i komunikacyjni stosunki mają być uregulowane zapomocą układów z państwami bałkańskimi przy uwzględnieniu ich nabytków kosztem dawniejszych tureckich ziem. I tak n. p. będzie poddany rewizji obecny traktat z Serbią, przyczem uregulowane zostaną po obu stronach ważniejsze sprawy polityki handlowej.

W tych wszystkich sprawach nabrał P. Minister z wymiany zdań z Pasieczem przekonania, iż w Serbii przykładają wielką wagę do utrzymania normalnych stosunków z austro-węgierskim obszarem handlowo-politycznym. Fałszywe było twierdzenie o rzekomej odmowie wizyty Pasieczy.

Z Grecją nie istnieje żadna sprzeczność interesów. Są wprawdzie przemijające różnice zapatrywań w sprawie południowej granicy Albanii, ale jest zawsze nadzieja, że sprawa ta będzie wkrótce ostatecznie załatwiona.

Na zapytanie hr. Apponiego o trwałość trójprzymierza odpowiedział P. Minister przypomnieniem, że już w *expose* wyraźnie bardzo złożył oświadczenie. Wątpliwość hr. Apponiego przypisać należy oczywiście wydarzeniom przy sposobności zawarcia pokoju bucarezsteńskiego. Możliwość powstania tego rodzaju wrażeń przypisać należy okoliczności, że Niemcy w sprawie tej nie są tak bardzo interesowane, jak Austro-Węgry. Nie można atoli utrzymywać, jakoby dotykało to w jakikolwiek sposób trójprzymierza.

Na pytanie, czy istnieje układ z Włochami, odnoszący się do sfery interesów w Albanii, odpowiedział P. Minister przecząco. Albania ma być niepodzielna i niezawisła.

Z dyskusji wymienić jeszcze należy interpelację sprawozdawcy do P. Ministra o wynagrodzenie dla Węgrów, którzy ponieśli straty w zamieszkach bałkańskich.

Szef sekcji Wickenburg odpowiedział na to, że odbywają się rokowania z innymi mocarstwami co do jednolitego postąpienia w przedmiocie wynagrodzenia strat, poniesionych przez poddanych różnych państw.

Potem przyjęła komisja budżet Ministerstwa spraw zagranicznych w dyskusji ogólnej i szczegółowej.

We wtorek odbędzie się pełne posiedzenie Delegacji węgierskiej, na którym opozycya

poruszy sprawę straży parlamentarnej i wykluczenia delegata Rakovszkyego.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy kanałowej dla miasta Krakowa).

□ W lutym 1912 uchwalił Sejm projekt ustawy o obowiązku właścicieli domów w mieście Krakowie wybudowania kanałów domowych i połączenia ich z kanałami miejskimi, oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Projekt tej ustawy nie został jednak przedłożony do Najwyższej Sankeyi, gdyż Ministerstwo spraw wewnętrznych, pozasięgnięciu opinii Ministerstw sprawiedliwości i skarbu, zażądało przedewszystkiem wyjaśnienia finansowej strony projektu ustawy kanałowej, a w szczególności podania w przybliżeniu wysokości spodziewanego dochodu z opłat kanałowych i stosunku tego dochodu do kosztów instalacji kanalizacyjnych, — a następnie podniosło szereg uwag co do treści poszczególnych postanowień projektu ustawy.

Rada miasta Krakowa, wskutek powyższego reskryptu ministeryalnego, wygotowała nowy projekt ustawy kanałowej, w którym częściowo uwzględniono postulaty Ministerstwa, częściowo zaś wprowadzono zupełnie nowe postanowienia.

Magistrat miasta Krakowa nie przedłożył natomiast żądane przez Ministerstwo przedstawienia finansowej strony ustawy kanałowej, lecz tylko reprezentant prezydium magistratu oświadczył ustnie Wydziałowi krajowemu, że obliczenie takie, wobec braku ustalonego projektu przyszłej sieci kanałowej, jest obecnie niemożliwe, a w każdym razie nastęczyłoby olbrzymie trudności, niestojące w żadnym słusznym stosunku do wyników pracy, które z natury rzeczy musiałyby być bardzo problematyczne i błędne.

Wobec tego wyjaśnienia Wydział krajowy postanowił nie nalegać na dopełnienie tego żądania ministeryalnego, tem bardziej, że wprowadzenie w Krakowie urządzeń kanałowych jest — bez względu na efekt finansowy dla gminy — rzeczą pożądaną i wobec wymagań współczesnego życia konieczną, a projektowana wysokość opłat, po 25 koron, od każdego metra długości frontu realności, jest słuszną i bynajmniej nie wygórowaną.

W nowym projekcie ustawy kanałowej wyeliminowano w zupełności postanowienie, dotyczące wyłączenia w razie przeprowadzenia połączenia kanałowego przez obce grunty, a to z tego powodu, że zasadą ustawy budowlanej jest, iż każda realność musi mieć bezpośredni dostęp z ulicy, a tem samem możliwe jest przeprowadzenie połączenia kanałowego przez ten dostęp i rzeczywiście potrzeba wyłączenia dotąd nie zachodziła i prawdopodobnie nigdy nie zajdzie, wobec czego odnośnie postanowienie ustawy byłoby tylko martwą literą.

Nowy projekt ustawy zmienia następnie uchwaloną przez Sejm w pierwotnym projekcie

podstawę wymiaru opłat, a mianowicie przyjmując za podstawę wymiaru nie powierzchnię zabudowaną łącznie z ilością kondygnacji, ale długość frontu realności, gdyż pierwotny projekt traktujący o opłatach pozostawałby w sprzeczności z postanowieniem noweli do ustawy budowlanej dla miasta Krakowa z r. 1910, według którego długość frontu służy za podstawę do wymiaru opłat na opędzenie kosztów budowy i kanalizacji projektowanych przez gminę nowych ulic, względnie kosztów regulacji i urządzenia ulic już istniejących. Ponieważ zaś dwa sprzeczne postanowienia ustawowe na jednym terytorium nie mogą obowiązywać, przeto powyższa zmiana podstawy wymiaru opłat była konieczna.

Wreszcie wskutek wątpliwości podniesionych przez Ministerstwo, odstąpiła gmina miasta Krakowa od wyrażonego w projekcie ustawy żądania prawa zastawu i prawa pierwszeństwa na równi z rządowymi podatkami realnymi, dla opłat ustanowionych w projekcie ustawy, — uważając, że ostatecznie posiada dostateczne środki do ich ściągnięcia na podstawie § 4 Ces. rozp. z 20 kwietnia 1854, względnie do zabezpieczenia ich późniejszego ściągnięcia.

Z uwagi, że powyższe zmiany, wprowadzone do nowego projektu ustawy kanałowej dla miasta Krakowa, uznać należy za racjonalne i uzasadnione ze stanowiska ustawodawczego, oraz, z uwagi, że projekt ten pozostaje w zgodzie ze wskazówkami reskryptu ministeryalnego, — postanowił Wydział krajowy projekt ustawy kanałowej dla miasta Krakowa przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesji.

Gospodarka drogowa.

Członek Izby panów, hr. Czernin-Morzyn, omawiając w *N. W. Tagblacie* uchwaloną świeżo przez Izbę posłów ustawę o podatku od pojazdów motorowych (poruszanych siłą), zauważa, iż jestto znaczny krok naprzód w dziedzinie gospodarki drogowej. Jak zaś automobilizm przyniesie ów nowy ciężar, zależeć to będzie przedewszystkiem od sposobu stosowania ustawy przez władze administracyjne. § 7 ustawy bowiem zastrzega wyraźnie, iż wydane będzie osobne rozporządzenie dla uformowania postępowania ku oznaczeniu liczby siły koni.

Automobilistów najbardziej jeszcze utęsknia § 20 ustawy, orzekający, że wprawdzie 50 proc. nowego podatku przejdzie do kas Państwa, ale dalszych 50 proc. otrzymują kraje z tem wyraźnym przeznaczeniem, by użyły sum z tego tytułu otrzymanych na zakładanie, względnie konserwację dróg nadających się dla ruchu automobilowego. Hr. Czernin nie spodziewa się jednakże wielkiego ztąd pożytku. Będą to bowiem sumy za małe, by z ich pomocą można dokonać naprawy dzisiejszych stosunków drogowych.

Podatek wedle § 7 ustąpiowany będzie odpowiednio do siły motorycznej. Tak n. p. podatek od wozu o sile 25 koni wynosić ma 260 koron na rok. Oczywiście suma ta w stosunku do innych z utrzymaniem automobilu połączonych wydatków jest zbyt drobna, by mogła zniechęcić kogoś, kogo stać na nabywanie i utrzymanie automobilu. Porządny pneumatyk kosztuje więcej. Nie wywoła więc on wrzawy ze strony automobilistów. Przypomni im jednakowoż, jak mało dotąd dla automobilizmu uczyniono w Austrii i jak mało da się na tem polu uczynić funduszami ze źródeł nowego podatku.

W żadnym państwie kulturalnym — twierdzi hr. Czernin — niema dróg gorszych, niż w Austro-Węgrzech. Wyjątkowo tylko w Tyrolu zdobył się kraj na śmielszą pod tym względem inicjatywę i znalazł środki na jej przeprowadzenie. Dla usprawiedliwienia marnego stanu dróg wskazuje się na trudności finansowe, zły materyał i niedostateczne przepisy policyjno-drogowe. Zwiększa od czasu rozrostu kolejnictwa zwrócono na nie całą uwagę, mało — jak twierdzi hr. Czernin — troszcząc się o inne drogi.

Dopiero w ostatnich czasach dzięki postępowi i spopularyzowaniu automobilizmu nie brak i w Austrii prób stworzenia lepszych warunków dla tej komunikacji. W gospodarce jednak powiatowej i gminnej błąka się ciągle jeszcze dawny przesąd, uważający dobrze zbudowaną drogę za przedmiot zbyt kosztowny. Wyznawcy tej tezy, zapominają, że raz zbudowaną drogę należy, oszczędzając się potem na jej konserwacji do tego stopnia, iż kosztuje ona mniej, niż droga lichu zbudowana, którą nieustannie trzeba naprawiać. A ile strat ponosi się przez szybkie na lichych drogach zużycie koni pociągowych i wehikułów, na niedostatecznym obciążeniu wozów i powolniejszym transporcie!

Zasady należytej budowy dróg streszcza hr. Czernin następująco: Głównym warunkiem jest sporządzenie silnego korpusu z odpowiednio grubej warstwy szutru i dokładne usunięcie wszelkich nierówności, z których tworzą się potem kałuże. Na szuter używać należy bazaltu lub równie twardego kamienia, ważną zaś jest rzeczą, by szuter był odpowiednio rozdrobiony tak, iżby nie było kawałków objętości większej nad 3—5 cm. Szuter usypywać należy w ten sposób, by korpus był jednorodny na całej drodze sklepiony. Przy naprawie, każdą jankę należy wpród dokładnie oczyścić i kilofem ścisnąć jej rozluźnić, zanim ją wysypie się na nowo szutrem do normalnej wysokości.

Po wysypaniu drogi szutrem nie powinno się jej pozostawiać ujeżdżeniu przez wozy. Muszą drogę wygładzić ciężkie wałki, które przy drobnych naprawkach zastąpić może t. zw. dobnia ręczna.

Miarą ogólnej użyteczności drogi ma być — wedle hr. Czernina — jej użyteczność dla ruchu automobilowego.

W związku z techniczną gospodarką drogową pozostaje policyjna drogową. Reformy jej domagają się względy nie tylko porządku,

starałem się być bezstronnym; nie chciałem z góry przesądzać rzeczy. Skoro jednak szło tu o przyszłość i szczęście mego dziecka, nie weźmie mi pan za złe, iż chciałem, a nawet z obowiązku sumienia rodzicielskiego musiałem przedewszystkiem poznać charakter i duszę tego, który na nią podniósł oczy.

— Nie słuszniejszego — przyznał Świetlicki.

— Nie znałem pana przecież. W obce zupełnie ręce nie składa się losu ukochanej córki. Za pana mówiła wprawdzie opinia, krańcowa nieraz i hałaśliwa, nie chciałem wszakże na niej polegać. Sprowadziłem więc wszystkie dzieła pańskie, jako najlepszy wykładnik jego zasad, jego poglądów, duszy nawet i tu przy tem stole wertowałem je przez cały tydzień namyślnie. Niektóre z nich, w innych zamienniejsze tylko ustępy pokazałem Zosi.

W oczach Świetlickiego przebiegł błysk obawy.

— A wynik tej ekspertyzy? — zapytał.

— Dla mnie bardzo przykry. Nie jestem krytykiem; nie do mnie należy strona artystyczna prac pańskich, święta jednak, jak to twierdzi opinia i laury, wieńczące imię Adama Płomieńczyk-Świetlickiego. Nie jestem fachowym krytykiem, ale jestem ojcem odpowiedzialnym za los swego dziecka; jestem Polakiem. W jednym zaś, jak w drugim charakterze mam prawo dziś twierdzić, iż wszystko nas dzieli: zasady, pojęcia, tradycje, dogmaty, poczucie honoru, poczucie krzywdy narodowej nawet.

— To być nie może! — wybiegło na zbiele wargi Świetlickiego.

— A jednak tak jest! — stwierdził surowy głos pana radey.

(Ciąg dalszy nastąpi).

55)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

IX.

(Ciąg dalszy).

Jan de la Tour d'Avon postąpił parę kroków i oparł się przy kominku. Nie czuł w sobie żadnego gniewu. Stłoczył pocatunków córki uspokoiła jego nerwy. Zrezygnował obecnie zupełnie ze wszystkiego, co go się osobiście tyczyło, pragnął myśleć i zajmować się tylko Elizą. Ale zamierzał to czynić z absolutną stanowczością. Wiedział, że będzie musiał walczyć. I był gotów.

Pani de la Tour d'Avon weszła z pospiechem. Była zdyszana. Szybko wbiegła na schody i nie ukrywała swego wzruszenia. Ujrzała księżną stojącą w pokoju, w swoim własnym domu, we własnej osobie, odbierającą w posiadanie wszystko to, co niegdyś opuściła. Nie było już mowy o wieśniaku z Houplière. Zrozumiała wybornie, kogo miała przed sobą. Zbladła z przynusu, jaki musiała sobie zadawać i głosem lekko ochryplym, rzekła:

— Uprzedzono mnie na dole, że pan tu jest... Nie chcę wierzyć własnym oczom! Co to ma znaczyć?

A on odpowiedział ze spokojem:

— Niespodzianka, którą chciałem pani zrobić!

— Rzeczywiście! udało się panu!

Jednem poruszeniem zsunęła płaszcz z nagiich ramion i oddychając głęboko, z wysiłkiem:

— A więc to rzecz publiczna, oficjalna? Wraca pan na widowie! Daleko jeste-

śmy od tego, co mi pan mówił temu trzy tygodnie, w Morvan...

— To prawda. Bardzo daleko...

— I czy mogłabym wiedzieć, co wpłynęło na tak zupełną zmianę zamiarów pana?

— Mógłbym odpowiedzieć, że widoczne zadowolenie, z jakim pani tę zmianę przyjmuje. Ale znaczyło by to wykręcać się, a tego nieuwidzę. Przyznam się więc otwarcie, że ponieważ warunki, w jakich znajdowałem się wobec pani, uległy kompletnej zmianie, ja także zmieniłem swoje postępowanie.

— A zatem owa piękna dzikość samotnika, zakopującego się żywcem w pustyni, nie podoba się już panu? Wo isz współczuć i łączyć się z ułomnościami ludzkimi?

Księżna nie odpowiedziała. Spowaźniała wobec tej przesadnej lekkomyślności. Spojrzenie jego bardziej posmutniało, a oblicze wyrażało takie zmęczenie, że księżna nie wątpiła, iż jeszcze i tym razem da sobie z nim rady Tonem zniecierpliwienia, dodała:

— Zobowiąże mnie pan mówiąc natychmiast o co chodzi. Późno jest... I spieszo mi się rozebrać...

— Odłożymy naszą rozmowę do jutra, jeżeli pani woli.

— Do jutra? Nie! Natychmiast! spieszo mi z tem skończyć!

Jan de la Tour d'Avon podniósł głowę, popatrzył z zaciekawieniem na swoją żonę i usiadł w fotelu, obok kominka.

— Czy pani sobie wyobraża, że będzie mogła oddalić mnie, jak biedaka, któremu się daje jałmużnę, lub dostawcę, któremu się posyła coś *à conto*? Wyjdź pani z błędu. Wróciłem do siebie, sprowadzony ważnymi powodami. Mam obowiązek czynić to co czynię. Proszę wierzyć, że nie dla własnej przyjemności. Ten, który stoi przed panią, nie jest już człowiekiem, którego widział w Houplière, a na dokonanie tej zmiany, wystarczyło tylko jedno słowo.

— A to słowo, kto je panu powiedział?

— Ksiądz de Postel, który przyjechał wyszukać mnie w głębi mojej prowincji, aby mi poczynić straszne zwierzenia...

— Ach!... Któż mu więc powiedział, że pan jeszcze istnieje na świecie?

— Z pewnością nie pani. Za wielki pani ma w tem interes, aby to ukryć...

— Jaki interes, jeśli łaska?

Uniesiona dumą, księżna stała się zaczepną. Odrzuciła kopnięciem nogi wspinały swój płaszcz, który pozostał obok niej na dywanie i podchodząc bliżej, oparła się tuż obok męża na marmurze kominka, wpatrując się w niego głębokimi oczami, które były jeszcze tak piękne, gdy nienawistnie w nich się paliła. Księżna widziała, że bardzo mało, prawie nic się nie zmieniła, zawsze piękna, strojnie ubrana i nie do uwierzenia młodo wyglądająca. Ale on był stary a pomiędzy nimi leżała wina i szesnaście lat smutków bez miary.

Odpowiedział jej z największym spokojem:

— Myślę, że pani nie zapomniła, iż na rękach księdza de Postel umarłem... ten nieszczęśliwy? Czy nigdy pani nie przypuszczała, że w tej strasznej chwili, ofiara moja i pani, mogła księdzu poczynić jakieś ostatnie zwierzenia?

— Nie nie wiem. Ksiądz de Postel nigdy mi nie mówił!

— Był związany tajemnicą spowiedzi.

— W jakim sposob mógłby panu to powiedzieć?

— Ach! zaczyna się pani domyślać tego, co mógł mi powiedzieć od swego przyjaciela? Gréban, konając, nie wierząc w moje ostateczne zniknięcie, polecił swemu spowiednikowi, naszemu przyjacielowi z lat dziecinnych, aby udał się do mnie, przedstawił mi jego boleść, wyrzuty i wreszcie ostatni obowiązek sumienia, zapewniając mnie, że Eliza była rzeczywiście moją córką... Wie-

lecz nawet bezpieczeństwa publicznego wobec coraz znaczącego rozrostu automobilizmu. Nietylko wydane być muszą odpowiednie przepisy, lecz także dopilnować się musi ich wykonania. Do wykonywania tej policyi powołanym organem jest przedewszystkiem żandarmeria, pod której kontrolą winni pełnić służbę dozorcę drogowi. Niedostateczność dzisiejszej policyi drogowej tłumaczy się rozbieżnością kompetencji administracji i autonomii, a jednak znaleźć się musi jakiś sposób zharmonizowania tych dwu czynników i ścisłego określenia odpowiedzialności za stan dróg, jakoteż za ruch na nich.

Rzecz swą kończy hr. Czernin wnioskiem, że po uchwaleniu przez Izbę posłów ustawy o podatku od pojazdów motorowych konieczną stała się rzeczą zreformowanie za pomocą osobnej ustawy — gospodarki i policyi drogowej.

Z pod berła rosyjskiego.

(Mowa posła Jarońskiego. — Zakończenie strajku ministrów. — Lament P. Bywalciewicza).

Jak już wiemy z depezy, w petersburskiej Dumie przypominano sobie znowu sprawę samorządu ziemskiego w Królestwie Polskim. Wlecz się ona od lat szeregu, bezustannie usuwana z porządku obrad, celem poczynienia w projektowanej, obkrywanej do ostatecznych granic ustawie, nowych jeszcze ograniczeń. „Podobno“ jednak dzisiaj „sfery najwyższe“ upomniały się wreszcie o jej załatwienie, więc może i prawicowcy przestaną stawiać trudności.

Imieniem Polaków przemawiał w Dumie poseł Jaroński, który przypomniał, że sprawa samorządu ziemskiego w Królestwie ciągle jeszcze wisi w powietrzu. O żadnych poważniejszych usiłowaniach (ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych) przyspieszenia tej sprawy nie słycać, pomimo, że rząd przez usta prezydenta ministrów złożył w r. z. formalną deklarację, zapowiadającą wprowadzenie ziemstw, pomimo, że dwa lata temu Duma poparła jednogłośnie wniosek tej samej treści październikowców i pomimo, co chyba najważniejsze, że już przed 8 laty wydany został rozkaz najw., aby projekt prawodawczy bezwzględnie wniesiony został.

Ale machina biurokratyczna rosyjska, zwłaszcza o ile o nas chodzi, jest bardzo ciężka i niełatwo wprawić ją w ruch. Obecne „zapytanie“ do rządu, sformułowane przez Koło polskie, zostało przez całą Izbę, a więc przez wszystkie frakcje parlamentarne, przyjęte jednogłośnie. Nie należy wszakże z tej jednogłośności wyciągać zbyt optymistycznych wniosków.

„Zapytanie“ nie jest interpelacją i rząd nie jest ustawą o Dumie zobowiązany do udzielenia na nie odpowiedzi. Nie będzie się też prawdopodobnie kwapił z uwzględnieniem publicznej inicjatywy polskiej, chyba, że go inne względy do tego skłonią.

Następnie różne frakcje różnie się zapatrują na to, na jakich zasadach samorząd ziemski może być u nas wprowadzony. Wreszcie, co się tyczy terminu wprowadzenia

dział, iż pani miałaś bezczelność zniszczyć w moim sercu to ostatnie wierzenie. On, starał się odkupić swoją winę, wracając mi pewność, że mam jeszcze jakąś rację bytu. I tak, gdy pani, niegodna żona, starałaś się doprowadzić do ostatnich granic krzywdę, którą mi wyrządziłaś, on, kochanek skruszony i żałujący, pragnął uratować mnie przed rozpaczą! Ale środki przedsięwzięte przez ciebie, aby się mnie pozbyć, dobrze były obmyślane. Odjechałem. Wyznanie umierającego na nie się nie zdało. I dziś dopiero, po szesnastu latach żalu i goryczy, prawdy się dowiedziałem.

Księżna była niewzruszona. Wstrząsnęła z lekka białymi ramionami i rzekła:

— Sliczna powsta! Radzę panu wierzyc. Książę de Postel w błąd pana wprowadził!

Jat zacerwienił się z oburzenia i zawołał:

— Co śmiesz mówić! Oskarżasz tego przeznaczonego człowieka o kłamstwo?

— Nie, z pewnością! Ale on sam został oszukany. Marcelli de Grébant, ponieważ trzeba mi wymyślić to nazwisko — mógł uniesiony wspaniałomyślnością czuć się obowiązany do udzielenia ci tej pewności, o której wiedział, że jest złudną. Zapewnienia księżdz de Postel są pośmiertnem kłamstwem. Eliza nie jest twoją córką!

Jan był przerażony tak zachowaniem obłądca. Mógł wyrzec tylko jedno słowo: Mam twoje osobiste poświadczenie, mam dowód w twoich własnych listach — aby zniweczyć wszystkie twoje argumenty.

Chciał jednak wiedzieć, jak daleko gotowa jest posunąć swoją bezczelność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ziemstw, to nacjonalisci w osobie hr. Bobrińskiego zaproponowali, żeby ziemstwo wprowadzone zostało dopiero po wypróbowaniu w Królestwie samorządu miejskiego...

Pomysł bardzo dowcipny. Próba bowiem może przeciągnąć się w nieskończoność.

*

Wiadomo również z telegramów, że „strajk ministrów“ zakończył się zgoła niespodzianie. Markow 2-gi przeprosił z trybuny dumskiej ministrów, zapewniając, że jego „ostre wyrażenie“, które wywołało zatarg, „tyczyło się tylko sprawców wyraźnie wskazanych nadużyć, w żadnym zaś razie wyższych przedstawicieli ministerstwa skarbu“.

„A zatem — piszą *Birż. Wied.* — zatarg Dumy z rządem został zlikwidowany. Sprawca jego, który publicznie obraził ministerstwo skarbu, w dumnej pozie śmiałego trybuna, publicznie również uznał swą winę i prosił o przebaczenie. Ministrów powinno to w zupełności zadowolić. Markow obrazili — Markow przeprosił. Na tem należy skończyć strajk. Nie od rzeczy będzie teraz przypomnieć, że Duma nie brała na siebie odpowiedzialności za wybryk Markowa 2-go. Cały błąd strajku ministerjalnego polegał właśnie na dowolnem rozciągnięciu osobistego markowskiego lub nawet frakcyjno-prawicowego wybryku na całą Dumę. Sztucznie została wytworzona solidarność Dumy z Markowem, której faktycznie nie ma i nie będzie, póki istnieje w Dumie opozycja. Tylko przy takiej bliskości uogólnienia możliwym było wytworzenie poważnego zatargu rządu z instytucją prawodawczą pod pozorem osobistej obrazy ministrów z powodu osobistego wybryku posła-skandalisty. Te rzeczy trzeba rozdzielić: Duma — nie Markow, i Markow — nie Duma. Opozycja podkreśliła to raz jeszcze, kiedy milczała, gdy nacjonalisci wraz z prawicą oklaskiwali skrucbę Markowa“.

Dzienniki petersburskie opowiadają, że niespodziewane przeprosiny Markowa były niespodzianką tylko dla części Dumy. Według pogłosek, Markow musiał to zrobić pod silnym naciskiem z góry. Rząd oddawna chciał, aby skończył się zatarg z Dumą i ministrowie zwrócili się w tej sprawie do prezydium. To ostatnie odmówiło jednak swego spółdziuła, powołując się na to, że jest to osobista sprawa Markowa i obrażonych ministrów. Wtedy rozpoczęto układy z samym Markowem. Markow zgodził się przeprosić ministrów. Postanowiono, że nastąpi to na posiedzeniu, któremu będzie przewodniczył ks. Wołkoński. Markow uprzedził o tem ks. Wołkońskiego i otrzymał od niego odpowiedź: „to pańska rzecz“. Wołkoński po mowie Markowa nie dodał od siebie ani jednego słowa, chcąc przez to podkreślić, że nie jest to sprawa całej Dumy.

*

Do krótkiej notatki o „polonizacji Litwy“ nie od rzeczy będzie dodać nieco szczegółów, omawiających obszerniej tyle dla nas poehlebne i pocieszające „lamenty p. Bywalciewicza“.

W ostatnich dniach odbyło się w petersburskim Klubie nacjonalistów zebranie Towarzystwa Zachodnio-rosyjskiego, na którym b. redaktor *Wileńskiego Wiestnika*, Bywalciewicz, mówił o działalności kulturalnej Polaków w Wilnie. Referent, jak pisze *Dień*, wylewał łzy krokodyla z powodu „nasilja“ Polaków, widocznego we wszystkich sferach wileńskiej działalności kulturalnej i społecznej.

Polacy, według słów jego, są panami w Radzie miejskiej, trzęsą prasą miejscową (na 21 pism polskich wychodzą tylko 2 gazety rosyjskie), mają w swych rękach Bank ziemski, — słowem rugują Rosyan, z kąd tylko mogą. Miejscowe polskie Towarzystwo rolnicze otrzymuje corocznie subwencję od głównego zarządu rolnictwa (w r. b. poczyniono starania o 140 tysięcy rubli), rosyjskie zaś Towarzystwo rolnicze wlecz mizerny żywot, i wszystkie próby o zapomogi są stale odrzucane. W takim duchu były i dalsze lamenty p. Bywalciewicza.

Zdaniem referenta, są trzy główne przyczyny tych postępów polskości na Litwie, mianowicie: działalność polonizatorska księży, bierność władz i bezczynność miejscowego społeczeństwa rosyjskiego. P. Bywalciewicz opowiadał różne anegdotyczne fakty, mające stwierdzić, że władze centralne nie wiedzą, co się dzieje w Wilnie. Tak, naprzykład, jeden z dygnitarzy w Petersburgu zapytywał referenta, w jakim języku drukowany jest *Wileński Wiestnik*: w rosyjskim czy w polskim.

Z pianą na ustach referent wyrzucał miejscowemu społeczeństwu rosyjskiemu, że nie upamiętniło 50 rocznicy „poskromienia“ powstania polskiego, gdy tymczasem Polacy obchodzili tę rocznicę balem (?). W takich warunkach Wilno — lamentował p. Bywalciewicz — za lat 10 stanie się zupełnie polskim miastem.

Referent domagał się zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską w celu osłabienia działalności politycznej księży i otwarcia w Wilnie oddziału Towarzystwa wschodnio-ros-

syjskiego w celu zjednoczenia wszystkich tamtejszych „ludzi rosyjskich“.

Po dyskusji nad referatem, w której brali udział członkowie Rady państwa Ofrosimow i kilku duchownych prawosławnych, nacjonalisci postanowili zwrócić się do rządu z prośbą o podjęcie energicznej akcji dla zrusyfikowania Litwy.

Z naszej strony dodamy, że p. Bywalciewicz istotnie nie myli się: w stolicy Litwy, dzięki inicjatywie i dobrej woli grona światłych ludzi, ruch literacki, naukowy i społeczny potężnieje z każdym niemal miesiącem, promieniując, jak ongi za uniwersyteckich czasów, w najdalsze kraje zakątki. Czy założenie w Wilnie oddziału Towarzystwa wschodnio-rosyjskiego zapobiegnie temu? wątpliwy bardzo. A nie wierzą w pomysły skutek projektu chyba nawet jego inicjatorzy. Skoro jedna ze stron walczących pracuje dla idei, druga w mgłnej wodzie łowi ryby dla siebie przedewszystkiem, a jeno dla zamydlenia oczu wywleka szandar szowinizmu rosyjskiego — łatwo przewidzieć następstwa starcia, o ile nie wmięszają się do walki wyższe czynniki.

KRONIKA.

Lwów, 22 listopada.

Kalendarz.

Niedziela (23 listopada): Klemensa p. — Miłwoja. — Erasta. Wschód słońca o godzinie 6:50 rano, zachód słońca o godzinie 3:32 po południu.

Poniedziałek (23 listopada) Emilii. — Dorosława. — Myny n. Wschód słońca o godzinie 6:51 rano, zachód słońca o godzinie 3:31 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski** W miesiącu listopadzie wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszcze, bażanty i kuropatwy, pardwy i drobie, ptactwo błotne i wodne.

Nie wolno polować od 15 na jelenie przepiórki, dzikie gołębie.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedają: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu**, Edward Bugno, z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych nie będzie przyjmował we środę, 26 b. m.

— **Z Uniwersytetu**. PP. Jan Czesław Saucecz, rodem z Komarnik, Maciej Jaworski, rodem z Korczmina i Majer Berisz Kitz, rodem ze Lwowa, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw.

P. Tadeusz Lehr, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie**. W niedzielę, dnia 23 b. m., doc. pryw. Uniw. dr. A. Chybiński: „Z muzyki francuskiej XIX. w.“ (z obraz. świetln. i ilustr. fortep.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 5 po południu. Lekarz dr. M. Selzer: „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy“? (z demonstr.). Sala stowarzyszenia im. św. Stanisława Kostki. Dom katolicki, ul. Grodecka. Początek o godz. 5 południu.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincyi**. W niedzielę, dnia 23 b. m. Brody: dr. E. Bernhaut, Ustrój Rzeszy niemieckiej. — Bolesław: E. Wagner, Współczesna myśl francuska. — Brzeżany: W. Rylski, Ks. Józef Poniatowski II. — Czortków: H. Krukiewiczówna, Rok 1863 we współczesnej literaturze niemieckiej. — Delatyn: A. Cehak, Ks. Józef Poniatowski. — Drohobycz: M. Schleicher, Wychowanie u Greków i Rzymian. — Horodanka: dr. H. Salz, Dramat współczesny w Polsce. — Jarosław: dr. W. Kubik, Hodowla kwiatów w zimie. — Kołomyj: A. Resport, Wpływ powietrza na zdrowie ludzkie. — Komarno: dr. K. Kobzdaj, Twórczość literacka J. Korzeniowskiego. — Lisko: K. Węgiel, Ks. Józef Poniatowski. — Lubaczów: J. Friedberg, Idea tolerancji narodowej w Polsce. — Mościska: dr. W. Witwicki, Nieco o perspektywie malarskiej. — Przemysł: A. Talar, J. Korzeniowski. — Przemysł: E. Kipa, Polska w r. 1813. — Podwołoczyska: prof. Uniw. dr. G. Roszkowski, O najnowszych formach związków międzynarodowych. — Sądowa Wisznia: dr. Ciesielski, Powstanie żródeł. — Sokal: R. Wacek, Z podróży do Hiszpani. — Stanisławów: dr. E. Ehrenpreis, Gruźlica i jej zwalczanie ze stanowiska społecznego i narodowego. — Strzyż: S. Wołowicz, Wenecja i jej skarby. — Sniatyn: Ł. Tuleja, Geologiczny rozwój świata zwierzęcego. — Tłumacz: S. Kotowicz, J. Korzeniowski. — Trembowa: F. Wojakowski, Ad. Mikiewicz w okresie wileńsko-kowieńskim. — Złoczów: G. Eustachowicz, Środki korespondencyjne z przeszłości.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie w poniedziałek,

dnia 24 b. m., o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Wybór uzupełniający** dwu członków Rady powiatowej w Dolinie z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 29 grudnia b. r., a nie jak mylnie ogłoszono w nr. 267 *Gazety Lwowskiej* dnia 19 grudnia.

Wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy gmin wiejskich odbędzie się dnia 20 stycznia 1914, a wybór uzupełniający jednego członka powyższej Rady z grupy gmin miejskich dnia 21 stycznia 1914, a nie jak w nr. 268 *Gazety Lwowskiej* mylnie ogłoszono, dnia 19 grudnia 1913.

— **Czarna kawa** — podwieczorek, połączony z koncertem i tańcami, odbędzie się w poniedziałek, 24 b. m., o godz. 5 po południu w Kole literacko-artystycznym, staraniem komitetu pracy oświatowej im. Wyslouchowej, na cele pomnożenia funduszów na wydawnictwo *Zorzy Ojczyściej*, opieki nad dziećmi i t. d. Dla członków Koła i ich rodzin zarezerwowany balkon.

— **Król hiszpański Alfons** przybędzie dziś do Wiednia z Paryża o godz. 5:55 wieczorem i zamieszka w pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka. W niedzielę o godzinie 2:20 po południu uda się król Alfons na łowy do Seelowitz, gdzie zabawi kilka dni. Z Seelowitz powróci do Wiednia, a następnie wyjedzie z powrotem do Hiszpanii.

— **Pierwszy pomnik lotników w Austrii**. Jutro, w niedzielę, odbędzie się w Linzu w obecności Najd. Arcyksięcia Józefa, Piotra i Henryka Ferdynanda odsłonięcie przez Najd. Arcyks. Małgorzatę pomnika, poświęconego sztuce lotniczej. Pomnik jest dziełem artysty-rzeźbiarza Bernarda Schwarza z Linzu.

— **Ruch powrotny z Ameryki** znacznie się w ostatnich czasach zwiększył. I tak onegdaj powróciło z Ameryki przez Kraków przeszło 800 osób. Osobny pociąg przewiózł robotników sezonowych, powracających z Prus w liczbie przeszło 1500 ludzi.

(△) **Narodziny**. Na wałach Hetmańskich powiła wczoraj po południu jakaś młoda kobieta syna. Pogotowie ratunkowe odwiozło matkę i dziecko na klinikę położniczą.

(△) **W świat**. Dwaj chłopcy, bracia Karol i Maryan Rafalsey, jeden terminator, drugi uczeń szkoły ludowej, zbiegli onegdaj z domu swej matki.

(△) **Pożar**. Wczoraj wieczorem wybuchł ogień w drewnianej portyerce przy bramie budynków klinicznych w ul. Pijarów. Budka spłonęła doszczętnie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca w budce.

(△) **Własna nieostrożność**. Właściciel drukarni Józef Epner wskazując na rogu ul. Kazimierzowskiej do wozu tramwayowego, będącego w pełnym ruchu, potknął się i runął na bruk, przyczem skaleczył się ciężko w głowę.

(△) **Zgubiono**: złoty koleczyk z koralem i brylancikiem; złoty kuty łańcuszek z medalionem złotym, ozdobiony szafirem.

(△) **Kronika policyjna**. Uzbrojonego w rewolwer nabyty sześciu ostrymi nabojami notowanego złodzieja Jana Lenarda przytrzymała wczoraj policja w ul. Kochanowskiego. Prócz tego miał on przy sobie 13 ostrych nabołów, latarkę elektryczną i inne narzędzia złodziejskie. Podobnych dwóch ptaszków, uzbrojonych w narzędzia złodziejskie, Jana Karabina i Kazimierza Buchenka przyaresztowano w ulicy Szpitalnej.

Antonina Stanyk, zamieszkała u Alojzego Karkasiewicza rozbiła jego szafę, zabrała 160 koron i zniknęła bez śladu.

W garderobie teatru miejskiego na III. balkonie zginęła p. Amelii Dornfestówny, manipulantce Banku depozytowego, lornetka z perłowej masy, wartości 90 koron.

Skradziono książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności wystawioną na nazwisko Olgi Bodnar, a opiewającą na 225 koron.

Z wozu, stojącego w ul. Błonnej skradziono 40 obrusów, z tego 21 było znaczonego literami D. W.

Z aresztów miejskich dostawiono onegdaj do szpitala powszechnego na oddział chorób skórnych 19-letniego Ozyasa Schwarza *recte* Weissa. Wczoraj pacjent uciekł ze szpitala. Ponieważ jest on aresztantem, skrzętnie go poszukuje policja.

W warsztacie krawieckim Bolesława Mikulińskiego popełniano kradzież ubrań. Obecnie wykryto się, że kradzieży dopuszczał się Roman Wawruk, pracujący w tym warsztacie.

(△) **Samobójstwo**. Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie życie dziś o godz. 5 rano w hotelu „Poznańskim“, przy ul. Kamińskiego, 33-letni Franciszek Olesiewicz, handlarz nierogacizny, zamieszkały na Jałowcu, za rogatką Łyczakowska. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa miało być przegranie 400 kor. w karty na jarmarku w Radziechowie.

(△) **Aresztowanie agenta emigracyjnego**. Na rekwizycję sądu w Czortkowie policja tutejsza aresztowała Saula Deutscha, pokątnego agenta emigracyjnego, który dopuścił się szeregu nadużyć emigracyjnych.

— **Zmarł:** w Neuhübel koło Studzienic, na Morawach, dr. Feliks hr. Vetter, tajny radca, b. Marszałek krajowy na Morawach, w 83 r. życia.

— **Lotnik francuski Védriens** wzniósł się we czwartek, 20 b. m., o godzinie 10-45 w Pradze i po dwóch godzinach wylądował w Aspern.

— **Wypadek na budowie.** Na budowie przy placu Wacława w Pradze zasypanych zostało wczoraj po południu czterech robotników. Dotąd nie powiedziano ich wydobycie.

— **Cholera w Budapeszcie.** W fabryce cukru w Budapeszcie stwierdzono onegdaj dwa wypadki cholery.

— **Sprawa Bogdana hr. Ronikiera** podnieca i denerwuje z jednej strony obrońców, z drugiej powodów cywilnych. Przewodniczący co chwila zmuszony jest przerywać niewłaściwie stawiane świadkom pytania. Cztery godziny trwało badanie pomocnika naczelnego wydziału śledczego, p. Ludwika Kurnatowskiego. Pytania padały chaotycznie i bez przerwy, jak jakiś rwący potok, mimo to ani razu prawie nie wypowiedzieli świadka z równowagi. Bogdan hr. Ronikier ze swej strony miesza się również do dyskusji między walczącymi zapalczywie stronami, a czyni to w ten sposób, iż przewodniczący zmuszony jest do użyczenia znamiennej uwagi: „Tu nie sąd nad wydziałem śledczym, lecz nad panem i Zawadzkiem, oskarżonymi o zabójstwo“.

Na wniosek prokuratora pod sądny opowiada szczegółów swoich stosunków do Stasia, opowiada długo.

— Staś wywarł na mnie wrażenie chłopca rozwiniętego, trwającego się do życia. Rozmawialiśmy o wielu rzeczach. Chłopiec czuł do mnie skłonność tem silniejszą, że nie miał zaufania do rodziców.

Ojciec starszemu synowi pozwolił się rujnować... przecież tam pełno było weksli... spóźniał się z wypłacaniem córce renty... Współczułem Stasiowi, że zawsze był bez grosza. Pewnego razu, po przedstawieniu popołudniowym w sobotę, żona moja z matką pojechała z teatru do Hersego, ja zaś i Staś poszliśmy na czekoladę do cukierni. Chłopiec żalił się na brak pieniędzy. „Mój drogi — rzekłem — twoje wydatki uczniowskie nie są zbyt skomplikowane, więc zawsze mogę ci służyć kilku rublami“.

W styczniu r. 1910 Staś wyznał mirzeż, która mnie, przynajmniej, zakłopotła:

— „Mam zobowiązania — rzekł — i potrzebuję stu rubli“. Uważałem za swój moralny obowiązek zwrócić mu na niewłaściwość takich zobowiązań. Bo, panowie sędziowie, przecież można się było obawiać, że w lipcu będzie potrzebował trzystu rubli. Przecież odda mi w pierwszych dniach kwietnia. Żona moja wiedziała o prośbie Stasia i była przeciwna pożyczce, jednak sto rubli dałem. W następstwie zbliżenia nasze stało się jeszcze ściślej i oto nastąpił fakt, który panowie sędziowie, mam na sumieniu. Powiedziałem do niego pewnego dnia:

— „Wiesz, potrzebuję mieszkania, czy nie poszukalbys mi dwu pokojów?“

Przyjechałszy po pewnym czasie do Warszawy, zatelefonowałem do Stasia, on zaś odpowiedział mi, że pokoje wynajął. Chłopiec zapowiedział mi do tych pokojów. Spojrzawszy okiem doświadczonego, zaopiniowałem, że pokoje są wstrętne. — Po co łóżko w każdym pokoju? Potrzebuję sypialni i pokoju toaletowego. — Chciałem rzec 30 rb., danych przez Stasia, jako zadatek, ale widząc, że mój pogląd krytyczny sprawia mu przykrość, zgodziłem się na zatrzymanie lokalu. Wówczas nabyłem dywan, w celu przyozdobienia pokojów; nie domagałem się tego, aby były puszyste i grube, lecz chodziło mi jedynie o taniść. Nabyłem zresztą wiele przyborów toaletowych, wody kolońskiej, słowem przedmiotów niezbędnych w lokalu zamieszkanym. Sam dywanów nie przybijałem, a gdy przyjechałem drugi raz, były one rozwieszane.

Dnia 3 maja byłem w Warszawie i oświadczyłem swagrowi, że chcę się pozbyć mieszkania, on jednak powołując się na to, że komorne zapłacone, prosił o pozostawienie pokojów do jego rozporządzenia. Umówiliśmy się, że gdy nie będą mi potrzebne, odeślę mi rzeczy. Klucza nie zabrałem z sobą, bo przecież żona pakuje rzeczy, żona rozpakowuje, więc mogłaby znaleźć go w walizce.

W dwa dni po powrocie do Łuszczewa otrzymałem list od Stasia, wzywający mnie do Warszawy. Ten list zginał z mojego biurka podczas rewizji w Łuszczewie. Wezwano tu wielu świadków, brakuje zaś najważniejszego, a jest nim adw. przys. Papiński, który wie o tym liście.

Prokurator: To wszystko nie wyjaśnia nam, do czego pod sądny były potrzebne pokoje?

Pod sądny: Na razie mogę tylko odpowiedzieć, że jako żyjący w świecie krytyk i jako autor dramatyczny, miałem wiele stosunków, bliższych jednak wyjaśnić mogę udzielić jedynie przy drzwiach zamkniętych, bo nawet, gdy uczucia pierzeły, są rzeczy, które honor szanować nakazuje.

Z kolei zeznawał naczelnik wydziału śledczego, p. Kowalik. Zbadawszy teren zbrodni,

przyszedł on do przekonania, że popełnił ją człowiek inteligentny, który naczytał się dużo romansów kryminalnych. Ciosy zadawała ręka nerwowa, chcącą zabić, ale brakło jej siły do zadania ostatecznego ciosu.

Referent warszawskiego wydziału śledczego Suszczyński twierdzi z całą stanowczością, iż w pokoju Stasia nie znalazł najdrobniejszego szczegółu, któryby świadczył o jego romantyczności.

* Podczas przesłuchiwania komisarza policyjnego Gawiłowa, przewodniczący na życzenie prokuratora zarządził prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Kronika zagraniczna.

* **Koncert polski w Petersburgu.** Pierwszy koncert symfoniczny współczesnej muzyki polskiej w Petersburgu odbył się 18 b. m. przy wypełnionej szalenie publicznością sali. Obecni byli prawie wszyscy posłowie do Dumy i Rady państwa. Henryka Opieńskiego, Henryka Melcera i Maryę Bogucką wywoływano wielokrotnie i przyjmowano nader gorąco. Musieli oni wiele numerów bisować i dodawać inne nad program. Wykonawcy otrzymali wieńce i wiązanki kwiecica. Kolonia polska przyjmowała po koncercie trójce artystów biesiadą składkową. Wykonane na koncercie utwory kompozytorów naszych: Różyckiego, Melcera, Guzewskiego, Opieńskiego, Karola Szymanowskiego, Romana Statkowskiego, Ignacego Paderewskiego, P. Maszyńskiego i Karłowicza doznały wszystkie wielkiego powodzenia i uznania.

* **Ucieczka obłąkanych.** Z Rzymu donoszą, że 1700 obłąkanych, pozostających w zakładzie w Ponte Severo w Lombardii, ubezwzględnił dozorców i cały personel zakładu i umknęło z zakładu.

* **Cholera.** W Konstantynopolu stwierdzono we środę sześć wypadków cholery.

* **Nowa zbrodnia sufrażystek.** W składzie drzewa w Oxford wybuchł wczoraj pożar, który wyrządził szkodę na kilka tysięcy funtów szterlingów. W pobliżu znaleziono kartki sufrażystek.

* **Wypadek lotnika.** Brat lotnika francuskiego Védriensa, Emil Védriens, spadł we czwartek w Reims ze swym aparatem ze znacznej wysokości. Védriens odniósł ciężkie obrażenia, aparat zaś został zupełnie zniszczony.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego“ wyszedł zeszyt XI. Za miesiąc listopad i zawiera prace: I. „Spór i siła — a prawo i państwo“. Filozoficzno-prawna nauka Tomasza Hobbesa w historyczno-krytycznym oświetleniu, napisał dr. Jan Paygert. — II. „Z pamiętnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyni“, napisał Władysław Konopeczyński. — III. „Prawo polityczne księstwa Monako według konstytucji z r. 1911“, napisał dr. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. — IV. „Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego“, napisał Bohdan Janusz. — V. „Generała Feliksa Brańskiego autobiografia. 1794 do 1864“, pisał Józef Frejlich. — VI. „Materiały. Listy do Wincenego Pola“, pisał i przypiskami opatrzył dr. Wincenty Pol. — VII. „Albania i Albańczycy“, napisał Jan Grzegorzewski. — VIII. „Listy paryskie“ napisał Kazimierz Woźniński. — IX. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“, zestawili Władysław Stanisławski.

Z teatru. Wczorajszym wystawieniem „Makbety“ dowiodła dyrektorka naszego teatru, że ma najlepsze chęci i stara się o wprowadzenie wielkiego repertuaru klasycznego. Intencje były najlepsze, co podnieść należy z uznaniem — samo przedstawienie jednak niedomagało pod wielu względami. Wczoraj najlepiej przekonało się było można, że nasi stasicy nie biorą zupełnie udziału w grze — stoją na scenie martwo, często zapatrzeni tępo w widownię, nie umieją się ruszać, nie wiedzą nawet kiedy czas zejść ze sceny. Były chwile, iż część ich odeszła n. p. za Dunkanem, inni niezdecydowani, nie wiedzieli co ze sobą zrobić, jeden drugiego pytał niespokojnie oczami czy wyjść, czy zostać na scenie.

Były również usterki takie, których bardzo łatwo można było uniknąć: i tak n. p. Lady Makbet i mąż jej po morderstwie króla otrząsają krew z rąk wyciągając je przed siebie — tymczasem widzowie patrzyli na... bardzo białe ręce artystki i idealnie czyste dłonie Makbety.

To są może drobnostki, ale przeoczenie ich osłabia wrażenie stanowczo, jak również osłabia wrażenie fakt i taki: król zwraca się do krewnych, dworzan, służby i wojska, a na scenie było... niespełna dziesięcioro osób!

Sama gra słała sztywnie i zimno, nie czuło się zapachu i przejęcia się sztuką. Momenty szczęśliwe miała p. Siemaszkowa, w roli żony Makbety, zwłaszcza w chwilach morderstwa i

podczas uczy. Bardzo dobrym Makdufem był p. Hierowski, który chwilę, kiedy dowiaduje się o wymordowaniu swojej rodziny, zagrał z dużym przejęciem się, siłą i prawdą.

P. Żelazowski grał Makbety dobrze, nie włożył jednak w tę rolę całego zasobu swojego talentu, czuło się aż nadto wyraźnie, że nie jest to ostatnie słowo sztuki aktorskiej. Kilka scen zagranych doskonale, nie uratowało sytuacji. Za dużo było powściągliwości, za mało serca — ostatnie dopiero sceny wystąpiły z należytą siłą.

Reszta grających robiła co mogła, by grać jak najlepiej. Wspomnieć jeszcze należy p. Feldmana, bardzo dobrego, w stylu szekspirowskim odzwierne i pp. Dobrzańskiego, Ratschkę i Berskiego, świetnych w rolach czarownic.

Z uznaniem podnieść należy inscenizację sztuki; bardzo pomysłowo zaaranżowano ramy do dekoracji, utrzymane w jednolitej barwie, z poza których dopiero ukazywało się tło kulis.

Publiczność, której zebrało się wiele, początkowo obojętna, darzyła potem żywymi oklaskami wykonawców głównych ról.

Zastępca.

Z muzyki. (Koncert Hubermana. — Przyszłe koncerty. — Parę słów o kwartetach smyczkowych Beethovena).

Nie od dzisiaj znam Hubermana i, nie raz go słyszałem — nigdy jednak nie grał tak pięknie, jak wczoraj. Artysta dojrzał, skonsolidował się ogromnie. Ton miał zawsze piękny, okrągły, pełen słowiańskiej rozlewnej śpiewności i sentymentu, ale nieraz można było zauważyć szczegół jakiś, świadczący o pewnej niedbałości, braku pracy nad sobą. Tego wszystkiego wczoraj nie było. Począwszy od sonaty Brahmsa op. 100, a skończywszy na niewinnym Schumanowskim „Traumerei“ i capriccio Paganiniego, wszystko było zagrane tak pięknie, z taką artystyczną miarą, smakiem i szczerością, a przytem technicznie tak skończono, że doprawdy najsurowszy krytyk, mimo najlepszych chęci nie mógłby wynaleźć nic do skrytykowania. W p. Spielmanie miał Huberman wybornego akompaniatora, a także fortepian Steinwaya spisywał się znacznie lepiej, niż ów Bösendorfer z koncertu Bakłanowa. Oprócz sonaty Brahmsa grał koncert Czajkowskiego i dużo drobniejszych: Zarzyckiego, Wieniawskiego, Paganiniego i przeróbki Wagnera, Schumanna i Chopina. Szkoda, że publiczność niedowierzając widocznie, zebrała się tak nielicznie... A może zadużo tych koncertów nietyle dla serca, ile dla kieszeni?

Przyszły tydzień poświęcony jest całej muzyce kameralnej. Rzecz u nas niebywała, ażeby cały szereg koncertów zajmowała ta muzyka, której u nas słyszy się tak mało. Tem większa czeka nas rozkosz! Dla laika i muzyka będą te koncerty stokroć więcej warte, niż te solistyczne produkcje, z których zwykle ma się niewiele. Cóż dopiero, gdy czeka nas takie święto, jak wykonanie w wszystkich kwartetach Beethovena! „Jeżeli w czem Beethoven jest jedynym, nieprześcignionym — to przedewszystkiem w swych kwartetach smyczkowych!“ Tworzą one same dla siebie cały odrębny świat; nawet w twórczości takiego olbrzyma stanowią one coś, co niebotycznie góruje nad wszystkim — czysto muzycznie rzecz biorąc, wartością swą przewyższają (zwłaszcza kwartetami ostatnimi) symfonie. Cały rozwój twórczości, całe życie Beethovena leży pomiędzy kwartetem F-dur op. 18 nr. 1 a tym ostatnim, w tej samej tonacji op. 135. Całe morze walk, przejść, najróżnorodniejszych uczuć, cała historia tak dziwnego i niezwykłego życia, cała istota niezwykle potężnej indywidualności, jakich nie wiele widział świat. Już pierwszych sześć kwartetów pisanych w roku, stojącym na rozdrożu dwóch stuleci (1800), a wydanych w rok później jako op. 18 okazuje nam Beethovena jako mistrza tej formy, a nie niewolnika. Przejawszy ją od swych wielkich spadkobierców Haydna i Mozarta nie porwa się narazie Beethoven na rozbiecie jej — odważa się co najwyżej na pewne nieznaczne rozszerzenia (podobnie jak w triach op. 9). Ale kompozytor rośnie w siłę i znacznie, zyskuje pewność siebie, świadomość swych dróg i celów. Między op. 18 a następnymi kwartetami smyczkowymi op. 59 leży sześć lat wielkiej pracy, a jeszcze większego rozwoju. Inny zupełnie pogląd na świat, poczucie swej potęgi i siły przebiega w tym opusie... Ten sam skok, co z symfonii D-dur do Eroiki — może jeszcze większy, śmielszy. Trzecia i czwarta symfonia, uwertura „Leonora“, sonaty op. 53 (Waldstein) i op. 57 (appassionata) są etapami na drodze od op. 18 do 59. Forma przejęta staje się zaciasną, więc śmiało rozszerza się ją, bez pardonu, bez pytania i tak z kwartetów tworzą się „symfonie kwartetowe“, jak je nazywa Helm. W dwa lata po tych kwartetach poświęconych Razumowskiemu pisze Beethoven kwartet Es-dur op. 74 (zwany pospolicie harfowym), a w rok później wychodzi kwartet F-moll op. 95 — dwa samotnie stojące kwartetki, którym, jak słusznie powiada Bekker, brak właściwie związku z innymi dziełami w owym czasie przez Beethovena stworzonymi — a także z poprzednimi lub następnymi kwartetami.

Piętnaście lat leży między op. 95 a op. 127 rozpoczynającym seryj kwartetów... ostatnich. Co znaczą tych piętnaście lat w życiu Beethovena wie każdy, kto choćby trochę znał

jego biografię. Pauzy tak długiej nie wykazuje żaden inny rodzaj kompozycji. Śmiertelna choroba zaczyna nurtować organizm ten silny, zda się niepożyty. I wtedy cała twórczość koncentruje się w kwartetach. Dał mistrz światu dziełami symfonii i wielką mszę solenną — teraz chciałby światu najskrytsze, najświętsze tajniki duszy swojej odkryć... A do tego obrał formę, która mu się wydała najodpowiedniejszą: formę smyczkowego kwartetu. W tych czterech instrumentach wpływających w jedno, wyspiewała łabędzią swą pieśń... ale właściwie nie łabędzią... gdyż to był tytan, to był lew, którego potężny głos słyszano całą głębię znaczenia tych dzieł, jedynych w swoim rodzaju — tak wielkich i potężnych, że nawet na ich naśladowictwo długo nikt poważnie się nie śmiał. I dotychczas w sto lat prawie po śmierci swego twórcy są niedoścignione!

Nigdy Lwów nie miał sposobności takiej, jak teraz usłyszenia wszystkich kwartetów Beethovena... I to jeszcze w jakim wykonaniu! Kwartet brukselski jest nietylko jednym z najpierwszych zespołów kameralnych świata, ale nadto jest specjalistą w wykonywaniu dzieł Beethovena. I kto wie, czy kiedy jeszcze w życiu trafi nam się taka sposobność... Trzeba z niej skwapliwie korzystać, aby pójść dalej w życie z jednym niezapomnianym wrażeniem więcej. Bardzo umiejętnie rozkładają Brukselczycy wykonanie na 5 koncertów. Każdy koncert obejmuje kwartetki, z trzech etapów twórczości Beethovena. Z tych trzy koncerty odbędą się teraz (26, 28 listopada i 1 grudnia), a dwa później (18 i 20 marca 1914). Koroną wszystkich kwartetów, kwartetem cis-moll kończy się ten cykl, u nas dotychczas niebywały.

Sądźmy, że chyba niema człowieka, mającego choćby cośkolwiek z muzyką wspólnego, który nie skorzystałby z tej jedynej sposobności. Muzyka kameralna jest u nas kopeiuszkim, ba gorzej niż to, bo jej prawie wcale niema. Rzadko bardzo można znaleźć zespół dla swego domu, a wiele okoliczności składa się na to, że i te instytucje, które powinny kultywować kameralną muzykę, nie mogą obowiązkowi temu podołać. Dlatego, jeśli się trafia taka nadzwyczajna sposobność usłyszenia dobrej muzyki kameralnej na czas dłuższy, niepowinniśmy jej ominąć.

Wstępem niejako do tego święta będzie wieczór kameralny gal. Tow. muzycznego (z fundacji Malinowskiego) w poniedziałek. Kwartet Haydna op. 76 nr. 4 będzie niejako historycznym podkładem do op. 18 Beethovena. Trio fortepianowe Rubinstaina i pieśni Moniuszki, Żeleńskiego, Komorowskiego, Niewiadomskiego i Waltera śpiewane przez panią Adę Nekar wypełnią nadto wieczór, który może być bardzo interesującym i dać słuchaczom przedsmak rozkoszy, jakie czekają ich w dniach następnych.

E. Walter.

Ruch filozoficzny za miesiąc listopad wyszedł już z druku i przynosi w artykule wstępnym sprawozdanie dr. M. Tretera z I. kongresu estetycznego w Berlinie, obejmuje związane streszczenie referatów, wygłoszonych w sekcji filozoficznej. Dział recenzyjny i sprawozdanie jest tym razem jeszcze obfitszy, aniżeli zwykle; są tu oceny pióra W. Komarnickiego, dr. Z. Zawirskiego, dr. Chodaczka, E. Semila, dr. J. Halperna, A. Szycońskiej, ks. T. Olejniczaka i dr. M. Tretera.

Doskonały „Przegląd czasopism“ informuje czytelnika krótko o wszystkich rozprawach, jakie ukazały się w głównych fachowych pismach filozoficznych angielskich, francuskich, niemieckich i włoskich. Resztę zeszytu wypełnia bardzo dokładna bibliografia filozoficzna, polska i obca, poczem następuje szereg wiadomości z bieżącego ruchu filozoficznego w Polsce i zagranicą, a więc notatki wydawnicze, informacje o wykładach, odczytach i referatach filozoficznych, szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia niedawno utworzonej komisji historii filozofii polskiej w Akademii Umiejętności w Krakowie, drobne notatki o organizacjach filozoficznych, wiadomości osobiste i nekrologia. Świeżo wprowadzono jeszcze dział: odpowiedź redakcji, gdzie czytelnicy *Ruchu filozoficznego* otrzymują informacje, dotyczące się bibliografii filozoficznej, terminów filozoficznych i t. p.

Zeszyty pojedyncze do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie po 1 koronie.

Sprawie kłeski elementarnej w Galicyi poświęcił *Tygodnik Ilustrowany* trzy ostatnie swoje zeszyty. Redakcja wysłała znana historyka i literata, sekretarza *Tygodnika* H. Mościckiego do Galicyi, by naocześnie stwierdził rozmiary kłeski i sposób zapobieżenia im. Mościcki wywiązał się ze swego zadania świetnie: zgromadził materiał pierwszorzędny, był u najwybitniejszych postaci, zajmujących się sprawą tegorocznej kłeski elementarnej i w rezultacie dał czytelnikom prawie studium su-

mienne ostatnich ciężkich przejść naszych, które warto przeczytać.

Feliks Płazek. Trzy struny. Arsinöe. Zwiastowanie. Legenda o królowej Alkestis. Lwów 1914. Gubrynowicz i Syn. 8° Str. 92.

Dziwnie dźwięczą te struny: to jakby granie gdzieś z ruin rozbrzmiewające naprzemian tklivą melodią miłości i brzękiem ostrzonego sztyletu. Przy akompaniamencie zaś onego grania występują spłowiade widma, — postacie, obce temu światu, w którym żyjemy, niekiedy tak przyémione, że nie tylko ich kontury zewnętrzne, lecz cała również psychika rozplywa się we mgle. Coś księżycowego unosi się tu nad wszystkim i nawet, gdy fascynuje widza, nie wstrząśnie go do głębi. Nie wznieca bowiem ciepła fosforyczne błyski, choćby ognia miały podobieństwo, a upiorne technienia zawiewać będą zawsze grobem.

Doznajemy tego zaraz przy czytaniu „Arsinöe“. Pomiędzy malarzem, który nam spowiada się ze swych smutków i uciech, z uniesień i znużenia zmysłów; pomiędzy nim i jego dwóm ideałami niewieściami, bohaterką obrazku Arsinöe i Bianką — a namilęży jakby przepaść, a może tylko zagłębienie, jak między widownią a sceną.

Tego rozdziału nie tworzy bynajmniej przeszłość, za tło sceny użyta. Z przeszłości niejednokrotnie już siła fantazyi twórczej wywlekała jakby za włosy prawdę dyszącą życiem. A tu wszystko dla nas nieuchwytnie: tak samo stosunki, wśród których postawiono owe postacie lub prawidła, rządzące ich duszami, jak węzeł, który je oplata i przeciwieństwa, pracę do konfliktu. Przesuwa się „Arsinöe“ po światła księżycową przed naszymi oczyma, widziadłem, o którym niewiadomo, z kąd przyszło i jak się rozwiadło.

W „Zwiastowaniu“ — taki ma tytuł drugi z kolei utwor — widać już przynajmniej dążność do skondensowania mgieł w realniejsze kształty, do ujęcia ich w formę dramatycznej akcji. Coś niecoś pod włoskie niebo zaleciało tu ze słowiańskich rozłogów „Lili Wenedy“, która czasami zdaje się nową mieć inkarnację w Dianorze. W rzeczywistości wszakże jest to dalekie tylko pokrewieństwo nie rzucające ani krzyki cienia na inwencyj autora, pokrewieństwo zresztą sympatyczne, na czym rzecz cała oczywiście szkoda ponieść nie może. Ale i „Zwiastowaniu“ daleko jeszcze do tego, by mogło nas wzruszyć naprawdę. Upodobnienie fantazyi do życia jest nazbyt wiotkie, a nagromadzenie okropności ma w sobie rysy demonicznej bajki nie tragedji. Na wprowadzonych postaciach mści się przejawskowanie charakterystyki, tajemniczość zaś upiornego Znachora jeszcze bardziej podkręśla fantastyczne cechy całości.

Dopiero Alkestis podług Eurypidesa-Hoffmanstala opracowana, mimo całej swej legendarnej fabuły, dopuszcza technicznie z tego świata, który jest jakby czarą wypełnioną po brzegi napojem życia.

W „Trzech strunach“ pozostaje tedy cechą najbardziej znamiennej hipertrofia wyobraźni. Nie jest to zarzutem, jest tylko stwierdzeniem istotnego stanu. Dzieła z tem piętnem poczęte przypominają puch kwiatów polnych, unoszony podmuchem w przestworza, gdy dołem wre i kipi, pławi się we łzach i rozkoszy, zwycięża i pada tragicomedia istnienia.

Forma poetycka utworów p. Płazka zasługuje z wielu względów na pochwałę. Język prawdziwie polski, niemal zupełnie wolny od neologizmów, w których tak lubuje się poezja młodych, rytm potoczny, zdolność obserwowania wcale żywa — wszystko to musi dla autora dobrze usposobić poważnego czytelnika. Tem większa szkoda, iż przez ostateczną korektę autorską przemknęły się pewne usterki tak łatwe do uniknięcia, jak kilka wykołżeń w rytmie, lub też w powodzi poetycznego rozlewu nagłe, do bryźnięcia zimną wodą podobne, powiedzenia o trywialnie płaskim dźwięku. Są to usterki bardzo nieliczne, ale są, a lepiej, aby ich wcale nie było, zwłaszcza, iż p. Płazka stać na to, daru bowiem poetyckiego słowa nikt mu odmówić nie może.

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Sobota, 22 listopada, o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Dziady“, pięć scen dramatycznych A. Mickiewicza, w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego. — Sobota, 22 listopada, o godzinie pół do 8 wieczorem „Zydówka“, opera w 5 aktach F. Halevyego. Gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej. Partję Eleazara śpiewa Ignacy Mann. — Niedziela, 23 listopada, o godzinie pół do 4 po południu „Zuzia“, operetka Al. Renyiego. — Niedziela, 23 listopada, o godzinie pół do 8 wieczorem „Makbet“, tragedia w 5 aktach W. Szekspira. — Poniedziałek, 24 listopada, poraz pierwszy (nowość) „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedji Henryka Zbierzchowskiego. Abonament nr. 13. — Wtorek, 25 listopada, „Prymas cyganów“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — Środa, 26 listopada, po raz drugi „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedji H. Zbierzchowskiego. — Czwartek, 27 listopada, „Aida“, opera w 4 aktach (7 odsł.) J. Ver-

diego. Gościnnie występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ Ady Nekar. Partję Radamesa śpiewa Ignacy Mann. — Piątek, 28 listopada, po raz trzeci „Małżeństwo Loli“, trzy akty wesołej komedji H. Zbierzchowskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w niedzielę, 23 listopada, po południu „Piękna żonka“, komedia Michała Bałuckiego. — Niedziela, 23 listopada, wieczorem „W szponach życia“, dramat Knuta Hamsuna. — Poniedziałek, 24 listopada, „Pani prezesowa“, krotchwila M. Hennequina i P. Vebera.

OSTATNIA POCZTA.

Z sytuacji.

Po wczorajszych naradach ścisłego Komitetu narodowego stronnictwa ukraińskiego i mężów zaufania stronnictwa radykalnego rozpoczęły się dziś w Sejmie obrady pełnego klubu sejmowego ukraińskiego. Przybyło 25 posłów. Przewodniczy dr. Kost Lewicki. Na wstępie zdał dr. Lewicki sprawę z rokowań w sprawie reformy wyborczej i przedłożył propozycje Rządu. Rozwinięła się obszerna dyskusja, która zakończyła się prawdopodobnie dopiero wieczorem.

— Z Windsoru donoszą: Wczoraj po południu wyjeżdżał Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand na łowy.

Specjalnego korespondenta Biura Reutersa w Windsorze upoważniono do oświadczenia, iż Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand jest zachwycony Swym pobytym w Windsorze. Najd. Arcyksiążę potrafił w pełni ocenić sympatyczne stanowisko publiczności i prasy angielskiej, oraz wyrażone przez prasę angielską życzenia, aby te odwiedziny nabrały znaczenia międzynarodowego. Jakkolwiek odwiedziny miały charakter zupełnie prywatny, to dając jednak sposobność osobistego zetknięcia się z angielskimi ministrami, mogą mieć tylko trwale dobre następstwa dla szczęśliwym sposobem nadzwyczaj serdecznych stosunków, jakie już istniały między Rządem króla Jerzego a Rządami Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Sympatje Najj. Pana dla Wielkiej Brytanii są powszechnie znane, tak samo znane jest życzenie, aby ludy austro-węgierskiej Monarchii stale żyły w przyjaźni z ludami Wielkiej Brytanii.

— Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości i skarbu w porozumieniu z Najw. Izłą obrachunkową o interesach finansowych sądowych urzędów depozytowych i wspólnych Kas sierościńskich, jakoteż rozporządzenie Ministerstwa robót publicznych o wprowadzeniu w życie postanowień ustawy z 8 lipca 1902 w przedmiocie wymiaru rocznego dochodu mieszkańców domów robotniczych we Lwowie i okolicy, Krakowie i Podgórzu.

— Berlińska Deutsche Tageszeitung o mawia przychylnie *exposé* hr. Berchtolda i zwraca uwagę na gorące uznanie dla sojuszu z Niemcami.

Giornale d'Italia wyraża zadowolenie z powodu, że w *exposé* hr. Berchtold położył nacisk na trwałe porozumienie Austrii z Włochami.

— Local Anzeiger donosi, że stan zdrowia cesarza Wilhelma, który lekko zaziębił się, jest odpowiednio do okoliczności zupełnie zadowolający.

— Król hiszpański Alfons wyjechał wczoraj wieczorem z Paryża do Wiednia. Królowa Wiktoria nie towarzyszy królowi; zjedzie się z nim dopiero w Londynie.

— W Barcelonie studenci próbowali urządzić wczoraj przed południem demonstrację, lecz przeszkodziła im policja. Delegacyi studentów powiodło się dotrzeć do gubernatora, od którego domagali się uwolnienia aresztowanych onegdaj kolegów i cofnięcia wydanych przez policję zarządzeń. Gubernator przyrzekł znieść kordon policyjny, skoro nastanie spokój. Przeciw uwięzionym studentom rozpoczęto już dochodzenia sądowe.

— Belgradzka Politika donosi, że rząd wypracował dla nowych obszarów specjalny projekt konstytucyjny, nie zawierający jednak na razie praw politycznych.

— Grecki minister marynarki Stratos podał się do dymisji, w jego miejsce zamianowano postać Demergöja.

— W odpowiedzi na orędzie Huerty zapewnił prezydent kongresu w Meksyku podczas otwarcia sesji w obecności Huerty, że kongres jednomyślnie trwa przy szlachetnych usiłowaniach utrzymania niezawisłości narodu. Obecnych było 27 członków kongresu, w tem 24 katolików. Przybyli wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego z wyjątkiem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych.

— Dzienniki w Tokio donoszą, że odkryto wielki spisek pomiędzy mieszkańcami Formozy a piratami chińskimi, mający na celu splondrowanie plantacji cukrowych. Aresztowano 300 osób.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 listopada. Jutro odbędzie się tu zgromadzenie Polskiej Spółki górniczej. Na porządku dziennym między innymi sprawozdanie dyrekcji z dotychczasowych czynności, zmiana statutu w kierunku objęcia nowych terenów wyłącznościowych, przyjęcie zgłaszających się nowych spółników drogą powiększenia kapitału zakładowego, powiększenie liczby dyrektorów i członków rady nadzorczej, wybór dyrektora w miejsce s. P. Iskrzyckiego.

Kraków, 22 listopada. Stan zdrowia ofiary napadu w Oświęcimiu Siegemanna poprawił się nieco. Spodziewają się, że niedługo będzie on mógł wskazać człowieka, który go wywołał z wagonu i poprowadził do biura, gdzie dokonano rabunku.

Kraków, 22 listopada. Aresztowano tu 19-letniego Tadeusza Jaklińskiego, pomocnika kancelaryjnego w Bochni, który jest wplątany w sprawę rozbicia kasy batalionu 57 pp. w Bochni i kradzieży przeszło 3.000 kor. Jakliński z Piotrowskim po kradzieży przybył do Krakowa, tu zaopatrzyli się w nowe ubrania, poczem Jakliński odwoził Piotrowskiego do Tryestu, z kąd Piotrowski pojechał do Ameryki, Jakliński zaś wrócił do Krakowa.

Wiedeń, 22 listopada. Wiener Ztg. ogłasza zapowiedziane już odwołanie posła w Belgradzie, Stefana Ugrona, któremu przy tej sposobności zakomunikowano wyrazy Najwyższego uznania. Dalej ogłoszono mianowanie generała porucznika Włodzimierza bar. Giesla, odwołanego z poselstwa cetyńskiego, posłem w Belgradzie, oraz mianowanie posła Edwarda Otto, posłem w Cetyniu.

Najj. Pan nadał zarządcy materyałów w salinach bocheńskich, Ignacemu Nicolayowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł rady Cesarzkiego.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Londynie.

Windsor, 22 listopada. Wczoraj wieczorem po koncercie królestwo angielscy pozegnali się z Najdost. Arcyks. Franciszkiem Ferdynandem i Księżną Hohenberg. O godz. 11 m. 15 Najdost. Arcyksiążę z Małżonką odjechał królewskim pociągami dworskim do Londynu. Na dworzec odprowadzili Dostojnych Gości król i księżka Walii.

Warszawa, 22 listopada. (Tel. pryw.). P. Władysław Marzyński w testamentie uczynił zapis na rzecz Towarzystwa naukowego w sumie 4350 rubli. Nadto wielu obywateli z Królestwa Polskiego nadesłało liczne ofiary od 2—2000 rubli na rzecz tego Towarzystwa.

Kijów, 22 listopada. (Tel. pryw.). Sąd skazał z pomiędzy aresztowanych w r. 1911 za należenie do organizacji soc.-demokratycznej cztery osoby na osiedlenie. Jedną pod sądną uniewinniono.

Libawa, 22 listopada. Statek retmański podczas burzy wyprowadzał na morze parowiec „Sarmatia“. W chwili, gdy retman Henke opuszczał się z powrotem na swój statek, oburzona fala przechylała „Sarmatię“ i statek retmański zanurzył się w wodę. Retman zginął, statek jego uszkodzony.

Petersburg, 22 listopada. (Tel. pryw.). W związku z rocznicą śmierci Tołstoja ściągnięto od rana polię do Uniwersytetu. Odbyły się manifestacje. Kuratora okręgu naukowego Prutczenkę, który przybył do Uniwersytetu, przyjęto śpiewem „Wiecznaja Pamiat“! Strajkuje wiele zakładów naukowych.

Petersburg, 22 listopada. Jak słyhać, książe Wołkoński odrzucił kandydaturę ponowną na wiceprzewodnika Dumy.

Petersburg, 22 listopada. Jak w kołach posłów do Domy informują, prokuratora nie przedsięwzięcie żadnych środków prawnych przeciw wyrokowi uwalniającemu Bejlisa.

Petersburg, 22 listopada. (Pet. Ag. tel.). Komisja Dumy dla reformy sądownictwa rozpoczęła wczoraj obrady nad przedłożeniem ministerstwa sprawiedliwości w przedmiocie zaprowadzenia sądów przysięgłych w nowej gubernii chełmskiej. Przedłożenie przewiduje tworzenie ławy przysięgłych w 2/3 z katolików, w 1/3 z prawosławnych. Przedstawiciele opozycji oświadczyli, że ograniczenie narodowościowe nawet funkcji przysięgłych jest naruszeniem obywatelskich i narodowych praw Polaków.

Pomocnik ministra sprawiedliwości oświadczył, że wobec zaostrzonych przeciwieństw religijnych w tej gubernii konie-

czne jest przyjęcie przedłożenia w brzmieniu opracowanym przez rząd.

Posłowie Dymsza i Parczewski wskazali, że byłoby sprawiedliwiej zamiast przyjmowania wniosku obrażającego Polaków zaniechać wogóle zaprowadzenia sądów przysięgłych.

Antonow (październikowiec) uważa narodowościowe ograniczenia w gubernii chełmskiej za nieodpowiednie, ponieważ nie należy ona do obszaru zachodniego.

P. Koropackij (paźdz.) przyłącza się do zdania Polaków, że wobec tych okoliczności byłoby lepiej zaniechać zaprowadzenia sądów przysięgłych. Komisja postanowiła przejść na najbliższym posiedzeniu do dyskusji szczegółowej.

Petersburg, 22 listopada. (Pet. Ag. tel.). Duma obradowała na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu nad wnioskiem, według którego odpowiedzialność członków Dumy i wybranych członków Rady państwa ma być ustalona. Duma uznała 129 głosami przeciw 63 za požądane urzeczywistnienie wniosku.

Petersburg, 22 listopada. W Dumie, w dyskusji nad wnioskiem inicjatywy w przedmiocie nietykalności poselskiej, przemawiał wczoraj kadet Milukow, który wśród burzliwych oklasków lewicy w ostrych słowach wystąpił przeciw berlińskim oświadczeniom Kokowcewa, sprzecznym, zdaniem mowy, z godnością Izby.

Berlin, 22 listopada. (B. Wolffa). Budżet państwa na rok 1914 wykazuje wydatki i dochody w sumie 3 miliardów 403 milionów marek.

Monachium, 22 listopada. Izba posłów przyjęła podwyższenie listy cywilnej na 5.400.000 marek.

Paryż, 22 listopada. Odbyło się tu zgromadzenie zagranicznych właścicieli obligacji kolei Południowej. Przybyło 500 osób, reprezentujących 700 obligacji. Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniem, przyjęto prawie jednogłośnie zaproponowaną przez przewodniczącego rezolucję, wyrażającą zgodę na uchwały powzięte w Wiedniu dnia 9 i 11 października i upoważniającą Radę zawiadawczą do przeprowadzenia tych uchwał.

Barcelona, 22 listopada. Gdy policja rozpedzała demonstrujących studentów, dano dwa strzały do policji. Prawdopodobnie strzelał jakiś anarchista. Niebawem przywróceno porządek.

Meksyk, 22 listopada. Wbrew innym doniesieniom w mieście Wiktorii wojska związkowe jeszcze się bronią. Walka na ulicach trwa dalej.

Messyna, 22 listopada. Okręt wojenny „San Giorgio“ najechał wczoraj wieczorem w drodze do Neapolu w cieśninie messyńskiej koło S-ta Augusta w pobliżu Messyny na mieliznę. Kilka okrętów wojennych i holowniczych pospieszyło na ratunek. Położenie okrętu nie jest niebezpieczne.

Na Bałkanach.

Sofia, 22 listopada. Swego czasu wystosował rząd bułgarski za pośrednictwem tutejszych poselstw francuskiego i rosyjskiego notę z protestem przeciw terroryzowaniu bułgarskich żywiołów w Macedonii. Rządy grecki i serbski nie dały dotąd odpowiedzi, wobec tego zamierza Bułgarya w najbliższym czasie wystosować nową notę do wszystkich mocarstw.

Sofia, 22 listopada. Rządowy organ Narodni Prawa otrzymał wiadomość, że 24 bułgarskich żołnierzy z oficerem Popowem więzionych jest w Monastyrze i że są oni tam przedmiotem różnych zniewag. Rząd serbski miał ich bezprawnie wykreslić z listy jeńców.

Dalej donosi wspomniany dziennik, że rząd bułgarski zwrócił się już w tej sprawie za pośrednictwem tutejszego posła rosyjskiego do Serbii z żądaniem natychmiastowego uwolnienia i wydania tych żołnierzy, oraz innych dotąd niewolnionych jeńców wojennych z macedońskich oddziałów ochotniczych. Bułgarya zagroziła represjami wobec Serbów, żyjących w Bułgarii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada 1913. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 622.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 815.—, Akcje Anglobanku 337.25, Akcje Unionbanku 585.—, Akcje Länderbanku 514.—, Akcje Bankvereinu 512.—, Akcje Bodencredit 1170.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 620.—, Akcje kolei państwowych 695.25, Akcje kolei Południowej 105.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4795.—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1914 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem mileżącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1915 i 1916, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916, rozpisuje się niniejszym czwartą i ostatnią publiczną licytacją na dzień 2 grudnia 1913 od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawny oferta opiewa, można wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 1 grudnia 1913.

Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadya, względnie kaucje dzierżawne w obligacjach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067, Dz. rozp. Nr. 111, spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. u. kr. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30% od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wadyum 10%		Klasa taryfy	Licytacja odbędzie się dnia
		K	h	K	h		
I. Podatku spożywczego od wina:							
1	Dąbrowa	1890	—	189	—	—	dnia 2 grudnia 1913 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Mielec	1578	93	158	—	—	
3	Pilzno	490	—	49	—	—	
4	Radłów	1055	—	106	—	—	
II. Podatku spożywczego od mięsa:							
5	Mielec	15100	—	1510	—	III.	jak wyżej.
6	Brzesko	11581	77	1158	—	III.	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15 listopada 1913.

L. cz. E. 1628/13 (16824 3-3)

Edykt

Dnia 10 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie licytacja całej realności lwh. 1188 gm. Trościanca. Nieruchomość powyższą oszacowano na 1270 kor.

Najniższa cena wynosi 846 kor. 67 h., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się. Warunki licytacyjne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, 25 października 1913.

L. cz. E. 1023/13 (16826 3-3)

Edykt

Dnia 10-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 2 gm. Folwarku.

Nieruchomość ta oceniona została na 1218 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 726 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, 25 października 1913.

L. cz. E. 667/13 (16813 3-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Unii kredytowej w Skalacie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

- lwh. 170 ks. gr. Grzymałów parcela bud. kat. 241 o przestrzeni 1 ar. 01 m.,
 - dom mieszkalny, parterowy, 13 i pół m. długi i 7 i pół szeroki i 2 i pół m. wysoki, kryty gontami,
 - przynależności: 24 m. sztachel sosenowych z podmurowaniem.
- Wartość szacunkowa: ad a) i b) 1560 kor.,

ad c) 120 kor.

Najniższa oferta:

ad a) i b) 780 kor.,

ad c) 60 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. 1040/13 (16523 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dyskontowego w Jaworowie, odbędzie się dnia 18 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9, licytacja realności:

- lwh. 1110 gm. Wierzbiany,
 - 1/2 lwh. 1114 gm. Wierzbiany,
 - lwh. 997 gm. Wierzbiany,
 - lwh. 996 gm. Wierzbiany,
 - 7/24 części lwh. 765 gm. Wierzbiany z przynależnościami.
- Nieruchomości te ocenione zostały: ad 1. na 100 kor., ad 2. na 400 kor.,

ad 3. na 20 kor.,

ad 4. na 20 kor.,

ad 5. na 1220 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. — 66 kor. 68 h.,

ad 2. — 266 kor. 68 h.,

ad 3. — 13 kor. 34 h.,

ad 4. — 13 kor. 34 h.,

ad 5. — 813 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. E. II. 1511/13 (7) (16916 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Kasy oszczędności zastąpionej przez dra Włodzimierza Godlewskiego s.d.w., odbędzie się dnia 31 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności obj. lwh. 1976 II. pod lkonsk. 1503 2/4 położonej ks. gr. gm. miasta Lwowa wra z przynależnościami, składającymi się z okien, muszli i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 16.888 kor. 32 hal., przynależności zaś na 246 kor.

Najniższa cena wynosi 8444 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej nie miałyby one już znaczenia co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 14 października 1913.

L. cz. E. 228/13 (16825 3-3)

Edykt

Dnia 10-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacja:

- połowy realności lwh. 546 i
- połowy lwh. 3546 ks. gr. gm. Barysz.

Nieruchomości powyższe oceniono:

a) 1/2 lwh. 546 na 975 kor.,

b) 1/2 lwh. 3546 na 250 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1,2 lwh. 546 — 650 kor.,

ad b) 1/2 lwh. 3546 — 166 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 25 października 1913.

L. cz. E. 2138/13 (7) (16895 2-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole, odbędzie się dnia 10 grudnia 1913 o godzinie 11-tej przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 1275 ks. gr. Rozdół cała realność w skład której wchodzi pgrt. I. 716 i 753,

b) lwh. 1323 ks. gr. Rozdół cała realność, do której należy:

- pbud. 290 na której stoją dom mieszkalny stodoła i stajnia,
- pgrt. 551 i 552.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1400 kor.,

ad b) 4280 kor.,

ad 2. 200 kor.,

Najniższa oferta:

ad a) 933 kor. 32 hal.,

ad b) 2140 kor.,

ad 2. 133 kor. 32 hal.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do realności dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii Oddziału II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. II. 4679/13 (6) (16915 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności

we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Włodzimierza Mochnackiego, odbędzie się dnia 30 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności obj. wyk. hip. I. 315 Dz. III, ks. gr. gm. m. Lwowa położona pod l. kons. 392 3 4 przy ul. Żółkiew l. orj. 68 wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, muszli, kadzi, kotła, piecyka, parkanu, kasztanów i jabłoni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 49.930 kor., przynależności zaś na 975 kor.

Najniższa cena wynosi 25.452 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. XX. 7/10 (150) (16918 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego, odbędzie się dnia 30 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Oddział XX., licytacja realności obj. lwh. 629/III. gm. m. Lwowa, składającej się z pg. 5267/4 o powierzchni 324 m², z domem jednopiętrowym z frontem do ulicy Balonowej i do ulicy Piastów, wraz z przynależnościami, składającymi się z 26 okien, 4 rolet żelaznych, 3 drzwi, parkanu, 27 kluczy etc.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 45.619 kor. 10 hal., przynależności zaś na 775 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 22.973 kor. 17 1/2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie cięzarów wyroku hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 2208/13 (4) (16634 2-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego w Bełżu, odbędzie się dnia 1 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie sąd. zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 66 ks. gr. Wierzbiał składającej się z 2 parc. bud., 18 parc. gr. o łącznym obszarze 19 morgów 1139 s. kw. Na parc. bud. stoi dom o jednej izbie mieszkalnej i jednej komorze, szopa, stajnia, dwie stodoły dylowe słomą kryte.

Wartość szacunkowa 29.861 kor. 38 h.

Najniższa oferta 21.224 kor. 25 h.

Do realności lwh. 66 ks. gr. Wierzbiał należą następujące przynależności: 1 para koni, krowa cielica półroczna, wóz kuty, młóca, kieratem, siewnik rzędowy, młynek do czyszczenia zboża oszacowane na 1675 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut., jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 17 października 1913.

L. cz. E. 2356/13 (7) (16894 2-3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Rozdole, odbędzie się dnia 10 grudnia 1913 o godzinie 11:30 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

lwh. 462 ks. gr. Rozdół połowa realności składającej się:

- z pbud. 297, na której stoją budynki mieszkalny i stodoła z stajenką i
 - z part. 537 i 823
- Wartość szacunkowa:
- 575 kor.,
 - 1062 kor. 50 hal., razem 1637 kor. 50 hal.

Najniższa oferta:

- 287 kor. 50 hal.,
- 708 kor. 32 hal., razem 995 kor. 82 hal.

lwh. 465 ks. gr. Rozdół cała realność składająca się:

- z pb. 296, na której stoi chata, stodoła i stajnia,
- z pgrt. lk. 538.

Wartość szacunkowa:

- 4750 kor.,
- 125 kor., razem 4875 kor.

Najniższa oferta:

- 2375 kor.,
- 83 kor. 32 hal., razem 2458 kor. 32 hal.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. E. 1940/13 (4) (16596)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności obj. lwh. 778 ks. gr. gm. kat. Wolezyszczyce, Michała Strocika własnej.

Wartość szacunkowa 2050 kor.

Najniższa oferta 1366 kor. 66 hal.,

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, d. 12 listopada 1913.

L. cz. E. 750/12 (16955)

Zobowiązany Abraham Pinkas w Bukowsku.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej firmy Abraham Pinkas i tow., zastąpionej przez adw. dr. Weichmanna w Sanoku, odbędzie się dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Bukowsku dozwolona tus. uchwałą z dnia 20 kwietnia 1913 l. cz. E. 750/12 relicytacja:

- w 7/12 cz. realności lwh. 162 i
- połowy realności lwh. 393 ks. gr. gm. kat. Bukowsko.

Dla niniejszej relicytacji miarodajnymi są ustalone uchwałą z dnia 10 października 1912 l. cz. E. 750/12 warunki licytacyjne z tą zmianą, że niniejsza cena wynosi i co do 7/12 cz. realności lwh. 162 ks. grt. gm. kat. Bukowsko kwotę 1650 kor., zaś co do połowy realności lwh. 393 teje ks. gr.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. kancel. w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zaotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 8 list pada 1913.

L. cz. E. 1418/13 (4) (16969 1-2)

Edykt licytacyjny

Na żądanie galic. funduszu krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Jana Hryniewieckiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1913 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 317 ks. gr. dla gm. kat. Zalesie wraz z przynależnościami, składającymi się z 28 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2150 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 1456 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równo ze sobą stwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przegladnąć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 24 października 1913.

L. cz. E. 1969/13 (16967)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacja:

- 1/4 części realności lwh. 87 gm. Opaka,
- połowy realności lwh. 131 gm. Opaka z przynależnościami a to domem wraz ze stajnią, drewnianą, słomą krętą chlewiec drewnianym słomą kryty, tuteż spichlerz z brusów sosnowych słomą kryty,
- połowy realności lwh. 318 gm. Opaka.

Nieruchomości powyższe oceniono:

- ad 1. 3715 kor.,
- ad 2. 7900 kor.,
- ad 3. 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

- ad 1. 2476 kor. 66 hal.,
- ad 2. 5266 kor. 66 hal.,
- ad 3. 666 kor. 66 hal.

Wartość budynków wynosi 2840 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. E. 3143/13, E. 3844/13, E. 3887/13, E. 3112/13, E. 3216/13, E. 643/13, E. 3219/13, E. 3294/13, E. 3605/13, E. 3788/13, E. 4185/13, E. 4218/13, E. 4522/13, E. 2305/13, E. 3854/13, E. 4263/13 (16205)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 12 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

- a) gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie Nr. 336 wyk. hip. ocenionego na 881 kor. 60 hal.,
- b) gospodarstwa wiejskiego w Dobra-

czynie Nr. 1037 wyk. hip. ocenionego na 719 kor.,

c) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie ocenionego na 994 kor. 95 hal. dnia 17 grudnia 1913 o godz. 1913 o godz. 10 przed południem.

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4209 wyk. hip. ocenionego na 6047 kor. 50 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4205 wyk. hip. ocenionego na 944 kor. 65 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4206 wyk. hip. ocenionego na 685 kor. 64 hal. dnia 10 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

3. a) gospodarstwa wiejskiego w Uhrynowie Nr. 652 wyk. hip. ocenionego na 1570 kor.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiech Nr. 1000 wyk. hip. ocenionego na 314 kor. 76 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiech Nr. 1004 wyk. hip. ocenionego na 143 kor. 58 hal. dnia 18 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1735 wyk. hip. ocenionego na 2656 kor.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1739 wyk. hip. ocenionego na 1820 kor. dnia 10 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

5. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1155 wyk. hip. ocenionego na 1091 kor. 52 hal.

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1156 wyk. hip. ocenionego na 3479 kor. 52 hal. dnia 17 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

6. domu w Sokalu Nr. 5445 wyk. hip. ocenionego na 6395 kor. dnia 10 grudnia 1913 o godz. 11 przed południem.

7. a) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiech Nr. 664 wyk. hip. ocenionego na 1518 kor. 99 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiech Nr. 161 wyk. hip. ocenionego na 380 kor. 10 hal. dnia 12 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

8. domu w Sokalu Nr. 1037 wyk. hip. ocenionego na 13.630 kor. dnia 12 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

9. domu w Sokalu Nr. 5175 wyk. hip. ocenionego na 7307 kor. dnia 12 grudnia 1913 o godz. 11:30 przed południem.

10. połowy domu w Sokalu Nr. 1387 wyk. hip. ocenionego na 1897 kor. dnia 11 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

11. domu w Sokalu Nr. 5723 wyk. hip. ocenionego na 4561 kor. dnia 18 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

12. gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowiech Nr. 644 wyk. hip. ocenionego na 853 kor. 55 hal. dnia 18 grudnia 1913 o godz. 11 przed południem.

13. gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie Nr. 1020 wyk. hip. ocenionego na 1615 kor. dnia 17 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

14. domu w Sokalu Nr. 4697 wyk. hip. ocenionego na 8570 kor. dnia 17 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

15. gospodarstwa wiejskiego w Lubowie Nr. 58 wyk. hip. ocenionego na 2075 kor. 64 hal. dnia 17 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem.

16. gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 202 wyk. hip. ocenionego na 3600 kor. dnia 18 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

- ad 1. a) 587 kor. 74 hal.,
- ad 1. b) 479 kor. 34 hal.,
- ad 1. c) 663 kor. 30 hal.,
- ad 2. a) 4031 kor. 67 hal.,
- ad 2. b) 629 kor. 77 hal.,
- ad 2. c) 685 kor. 64 hal.,
- ad 3. a) 1046 kor. 67 hal.,
- ad 3. b) 209 kor. 84 hal.,
- ad 3. c) 93 kor. 72 hal.,
- ad 4. a) 1770 kor. 66 hal.,
- ad 4. b) 1213 kor. 33 hal.,
- ad 5. a) 727 kor. 68 hal.,
- ad 5. b) 2319 kor. 68 hal.,
- ad 6. 3197 kor. 50 hal.,
- ad 7. a) 1012 kor. 66 hal.,
- ad 7. b) 253 kor. 40 hal.,
- ad 8. 6815 kor.,
- ad 9. 3653 kor. 50 hal.,
- ad 10. 948 kor. 50 hal.,
- ad 11. 2280 kor. 50 hal.,
- ad 12. 569 kor. 04 hal.,
- ad 13. 1076 kor. 66 hal.,
- ad 14. 4285 kor.,
- ad 15. 1383 kor. 76 hal.,
- ad 16. 2400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nieobecni mu Danielowi Schumanowi przedtem w Sokalu ma być doręczona uchwała z dnia 18 czerwca 1913 E. 3294/13 (1), którą zezwolono na sprzedaż realności objętej lwh. 1037 gm. Sokal.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Daniela Schumana kuratorem adw. dr. Szymon Wolfram w Sokalu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 31 października 1913.

L. cz. E. 2611/13 (5) (16646)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 10, licytacja:

- połowy realności lwh. 141 gm. Kropiwnik,
- realności lwh. 155 gm. Kropiwnik, stanowiących parcele gruntowe.

Cena szacunkowa:

ad 1. 345 kor.,

ad 2. 100 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. 230 kor.,

ad 2. 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 1226/13 (10) (16946)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej prot. firmy fabryki Iskierów Arcyksięcia Fryderyka przez adw. p. dr. Rudolfa Bukowskiego w Cieszynie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności gm. Raj a to lwh. 337.

Cała realność składa się z kamienicy piętrowej.

Wartość szacunkowa 15.883 kor. 80 hal.

na najniższa oferta 7941 kor. 90 hal.

Do realności lwh. 337 ks. gr. gm. Raj należą następujące przynależności: drzewa owocowe i parkan oszaczowane na 62 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 17 października 1913.

L. cz. E. 1686/13 (5) (16949 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jerzego Boreza z Radoczy, odbędzie się dnia 3 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 38 licytacja całej realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Radocza wraz z przynależnościami składającymi się z ogrodzenia sztachetowego.

Wartość szacunkowa nieruchomości 2934 kor. 75 hal., przynależności 40 kor.

Najniższa oferta 1621 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 20 października 1913.

L. cz. E. 1069/13 (5) (16986)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Grodeckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja:

- realności lwh. 402 kg. Gaje i
- realności lwh. 407 kg. Gaje.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 650 kor. 56 h.,
- ad b) na 1381 kor. 24 h.
- Najniższa cena wynosi kwotę:
- ad a) 533 kor. 71 h.,
- ad b) 920 kor. 83 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winiarki, dnia 10 października 1913.

L. cz. E. 3472/13 (6) (16804)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16-go grudnia 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 6 gm. Wołocky.

Realność tę oszacowano na 586 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 516 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazały temuż sądu pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 27 października 1913.

L. cz. E. 244/13 (15) (16957 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy spadkowej po s. p. Anieli Grünberger, odbędzie się dnia 19 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 1, licytacja realności lwh. 388 Zborowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 20 400 kor., bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 13.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta każdy mający chęć kupna przejrzeć może w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Ciężkowice, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. 2619/13 (16964)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja:

- a) realności lwh. 53 gm. Zalesie, składającej się z gruntu o powierzchni 7 morgów 45 s², budynku z drzewa słomą krytego, stodoły słomą krytej,
- b) realności lwh. 121 gm. kat. Czarna składającej się z gruntu o powierzchni 1 morga 1068 s² i olszyny.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 7400 kor.,
- ad b) 1430 kor.

Najniższa oferta:

- ad a) 4933 kor. 33 h.,
- ad b) 953 kor. 33 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 29 października 1913.

L. cz. E. 3236/13 (5) (13615)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa wajemnego kredytu w Brzeżanach, odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności ks. gr. gm. Łapszyn, a to:

- a) cała realność lwh. 447 składająca się z roli,
- b) cała realność lwh. 448, składająca się z budynków gospodarczych,
- c) cała realność lwh. 699 składająca się z roli i łąki,
- d) cała realność lwh. 1368 składająca się z roli.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2614/12 (7) (16644)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja:

1. 1/4 cz. realności lwh. 98 kg. Kwasszenina,
2. 1/2 cz. realności lwh. 148 kg. Kwasszenina,
3. całej realności lwh. 184 kg. Kwasszenina,
4. całej realności lwh. 206 kg. Kwasszenina.

Cena szacunkowa:

- ad 1. — 2485 kor.,
- ad 2. — 200 kor.,
- ad 3. — 1000 kor.,
- ad 4. — 556 kor.

Najniższa oferta:

- ad 1. — 1657 kor.,
- ad 2. — 134 kor.,
- ad 3. — 667 kor.,
- ad 4. — 371 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 616 12 (19) (16645)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności lwh. 328 ks. gr. g.m. kat. Posada nowom., stanowiącej parc. bud. i gruntowe.

Wartość szacunkowa 7890 kor.

Najniższa oferta wynosi 5358 koron.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 1361/13 (6) (16455)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7, licytacja realności:

- a) lwh. 247 ks. grunt. Wiszenka,
- b) lwh. 1541 ks. gr. Wiszenka.

Realność wiejska z których pierwsza ma zwyczajnie gospodarze zabudowania.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 3508 kor.,
- ad b) 812 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 2338 kor. 66 h.,
- ad b) 541 kor. 32 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 27 października 1913.

L. cz. E. 3997/12 (10) (16638)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddział VI., odbędzie się licytacja:

- a) całej realności lwh. 499 gm. Chlebowice wielkie, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarskich słomą krytych, pół ornych, łąk, ogrodu i pastwisk.
- b) 3/4 części realności lwh. 500 tejże gminy składającej się z pola ornego i łąki,
- c) 3/4 części realności lwh. 509 tejże gminy składającej się z lasu,
- d) 3/4 części realności lwh. 512 tejże gminy składającej się z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 13.960 kor.,
- ad b) na 3900 kor.,
- ad c) na 2790 kor.,
- ad d) na 495 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad a) 9306 kor. 67 hal.,
- ad b) 2600 kor.,
- ad c) 1860 kor.,
- ad d) 330 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Bóbrka, dnia 3 listopada 1913.

L. cz. E. 1417/13 (16900)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 9

przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 54, 136, 157 gminy Biskupce wraz z budynkami gospodarskimi, studni betonowej i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- lwh. 54 na 14 407 kor. 25 hal.,
- lwh. 136 na 300 kor.,
- lwh. 157 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

- lwh. 54 — 9604 kor. 67 hal.,
- lwh. 136 — 200 kor.

a lwh. 157 — 267 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Radłów, dnia 21 października 1913.

L. cz. E. 993/13 (16979)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Julii z Zyblikiewi zów Szczepankiewicz, odbędzie się dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 II. p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja realności:

lwh. 501 ks. gr. Stary Sambor realność miejska.

Wartość szacunkowa 2962 kor. 40 hal.
Najniższa oferta 1481 kor. 20 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazały temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, d. 24 października 1913.

L. cz. E. 1488/13 (8) (16903)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mojżesza Aschheima i tow. odbędzie się dnia 9 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 727 gm. Wola wadowska, oszacowany na 6730 koron.

Poniżej najniższej oferty wynoszącej 4486 kor. 66 hal. sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. E. 1437/13 (1) (16902)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Majera Sternlichta, odbędzie się dnia 9 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12 licytacja 28 40 części realności lwh. 526 gm. Breń osuchowski oszacowanych na 6940 kor.

Najniższa oferta wynosi 4626 kor. 66 hal. i poniżej jej sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, d. 8 listopada 1913.

L. cz. E. 1662/13 (10) (16385)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Hnata Medwidia, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja:

- a) 3/4 części realności lwh. 18 gm. Wodniki składającej się z chaty, budynków gospodarczych i gruntów rolnych obszaru 3 ha. 77 ar. 35 m²,
- b) połowy realności lwh. 143 tejże gm. składającej się z chaty budynków gospodarczych i gruntów rolnych łącznego obszaru 4 ha. 55 ar. 64 m²,
- c) połowy lwh. 144 tejże gm. składającej się z gruntów rolnych obsz. 1 ha. 46 ar. 47 m²,
- d) połowy lwh. 190 tejże gm. składającej się z łąki obsz. 75 ar. 02 m²,
- e) połowy lwh. 318 tejże gm. składającej się z gruntów rolnych obsz. 40 ar. 82 m².

Wartość szacunkowa:

- ad a) 6855 kor.,
- ad b) 4790 kor.,
- ad c) 940 kor.,
- ad d) 4450 kor.,
- ad e) 215 kor.

Najniższa oferta:

- ad a) 4570 kor.,
- ad b) 3193 kor. 33 hal.,
- ad c) 626 kor. 67 hal.,
- ad d) 296 kor. 67 hal.,
- ad e) 143 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 17 października 1913.

L. 3297.13 (16914)
Rozpisanie przetargu na dostawę węgla kamiennego.

Dnia 4 grudnia b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę węgla kamiennego na rok 1914 dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie ewentualnie dla nowo otworzonego mającego takiegoż zakładu w Drohobyczu.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 18 listopada 1913.

L. 40.373 (16994)
Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu Sasów (klasa taryfy III. cena wywołania 4500 koron, wadyum 450 koron) na rok 1914 z milczącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. 1915 i 1916 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach dnia 27 listopada 1913 o godzinie 9 rano do godziny 11 przed południem trzecia publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stempowym na 1 kor., tudzież w wadyum wysokości 10 proc. ceny wywołania mają być sporządzone dokładnie według przepisane formularza i oddane do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacji najpóźniej do godziny 9 rano 27 listopada 1913.

Inne warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przegladnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach lub we wszystkich Nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brody, dnia 11 listopada 1913.

L. cz. E. 3655/13 (6) (16814)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Chaima Srula Weicha, kupca w Horodenca, odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja realności:

- a) lwh. 1893 ks. gr. Horodenka, cała realność złożona z pbud. lk. 1377 i pgr. lk. 1951/1,
- b) lwh. 5961 ks. gr. Horodenka, połowa realności w skład której wchodzi pb. lk. 1758 i pg. lk. 2633/1.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 50 kor.,
- ad b) 817 kor. 50 h.

Najniższa oferta:

- ad a) 33 kor. 32 h.,
- ad b) 579 kor.

Do realności lwh. 5961 ks. gr. Horodenka należą następujące przynależności: mur, 2 akacje, 7 śliw i plony na pgrnt. 2633/1, oszacowane na 51 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 23 października 1913.

L. cz. E. 236/13 (11) (16953)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Schullima Wassermans z Bełża, odbędzie się dnia 1-go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie sądowo zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 25 ks. gr. Si-biczów, składającej się z dwóch parcel budowlanych i 14 parcel gruntowych o łącznym obszarze 9 morgów 802 s² domu mieszkalnego drewnianego o jednej izbie, 2 stodoły, sopy i chl-wów. Budynki wszystkie kryte słomą.

Wartość szacunkowa wynosi 13 512 kor. 99 h.

Najniższa oferta 9008 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 17 października 1913.

L. cz. E. 1321/13 (8) (16890)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tomasz Dumki, odbędzie się dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie sąd. zatwierdzonych warunków licytacyjnych 4/8 części realności lwh. 29 ks. gr. Zniatyn, składającej się z 2 parc. bud. i 4 parc. gr.

Całość o łącznym obszarze 68 ar. 84 m. kw.

Na parceli bud. stoi dom drewniany o 2 izbach i 1 sieni słomą kryte, tudzież stodoła, chlew drewniany słomą kryte.

Na pgr. znajduje się druga chata o 1 izbie i komorze i stodoła, szopa i chlewki słomą kryte.

Wartość szacunkowa 1854 kor. 70 h. Najniższa oferta 1272 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 29 tej samej ks. gr. należą następujące przynależności a to: 19 jabłoni, 2 grusze, 3 czereśnie, 3 jasiony i ogrodzenie z płotu, oszacowane na 54 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 23 października 1913.

L. cz. E. 1793/13 (7) (16649)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jakóba Landaua z Gorlic odbędzie się dnia 10 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności lwh. 217 gm. Łosie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. E. 889/12 (33) (16386)

Edykt licytacyjny

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału VI. licytacja:

a) realności lwh. 6 gm. Bryńce zag. składającej się z dwóch domów mieszkalnych glina lepionych, jeden w dobrym stanie

blachą kryty, drugi stary słomą kryty, budynków gospodarczych, sadu i gruntów rolnych,

b) realności lwh. 194 tejże gm. składającej się z gruntów rolnych,

c) realności lwh. 181 tejże gm. składającej się z gruntów rolnych,

d) realności lwh. 262 tejże gm. składającej się ze starych budynków, sadu i gruntów rolnych.

e) przynależności a to: pary koni, 3 krów, woza, sani, 2 bron, pługu i kieratu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 24 180 kor.,

ad b) na 415 kor.,

ad c) na 4822 kor.,

ad d) 18.267 kor.,

ad e) przynależności zaś na 1455 kor. Najniższa cena wynosi:

ad a) 16.120 kor.,

ad b) 276 kor. 67 hal.,

ad c) 3214 kor. 67 hal.,

ad d) 12.178 kor., zaś przynależności

970 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Od. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 15 października 1913.

L. cz. E. VI. 3965/13 (9) (16382)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kupieckiego kredytu i oszczędności w Szczucinie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 411 ks. gr. Grabówka dom drewniany na wysokim podmurowaniu z placem podbudowanym.

Wartość szacunkowa 13.282 kor. 20 h. Najniższa oferta 6641 kor. 10 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, 3 listopada 1913.

L. cz. E. 1129/13 (16667)

Edykt licytacyjny

Dnia 10 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności lwh. 624 gm. Biskupice wraz z przynależnościami składającymi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 589 kor. 60 hal., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 607 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radłów, 6 listopada 1913

L. cz. E. V. 2937/13 (7) (16330)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Berty Kanfran zam. Weingarten, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności miejskiej: lwh. 2341 ks. gr. gm. Stanisławów cała realność położona przy ul. Gołuchowskiego, w skład której wchodzi pbn. 2028 o obszarze 821 m². Na parceli tej położony jest budynek parterowy murowany blachą kryty o 5 pokojach i 2 kuchniach oraz budynek gospodarczy również murowany blachą kryty.

Wartość szacunkowa wynosi 31.882 kor. Najniższa oferta 15.941 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne zatwierdza się. Koszta wierzycielki oznacza się na 81 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 14 października 1913.

L. cz. E. 2139/13 (10) (16911)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa bankowego w Żabnie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja lwh.

17 gm. Demblin obejmującej 2 pbn. i 12 pgrt. o obszarze 2 h. 64 zr. 39 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 18.886 kor. 01 hal.

Najniższa cena wynosi 12 590 kor. 66 hal., poniżej której licytacja nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej w dniu licytacji przed rozpoczęciem licytacji, inaczej nie mogłyby być więcej podnoszone ze skutkiem co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 12 listopada 1913.

L. cz. E. 1793/13 (16657)

Edykt licytacyjny

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja 1/4 części realności lwh. 677 gm. kat. Żołynia, składającej się z gruntu obsz. 12 mórg 351 sążni kw. z domem drewnianym, studnią z żurawiem 25 drzewami owocowymi i 34 drzewami dzikimi.

Wartość szacunkowa 2693 kor. 87 hal.

najniższa oferta 1795 kor. 92 hal.,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 5 listopada 1913.

L. cz. E. 2340/13 (8) (16603)

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja:

1. całej realności lwh. 666 gm. Podpieczary składającej się z gruntów, łąk i pastwisk obszaru około 91 ar. 55 m², z domem, stajenką i szopą.

2. 2/3 części realności lwh. 859 gm. Podpieczary, składającej się z łąk i pastwisk obszaru około 66 ar. 32 m²,

3. 1/6 części realności lwh. 863 tejże gm. stanowiącej rolę, łąkę obszaru około 20 ar. 80 m².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 1865 kor.,

ad 2. na 433 kor. 33 h.,

ad 3. na 31 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 1243 kor. 32 h.,

ad 2. — 288 kor. 88 h.,

ad 3. — 21 kor. 10 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tysmienica, dnia 28 października 1913.

L. cz. E. 2906/13 (9) (16131)

Edykt licytacyjny

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności:

a) lwh. 1114,

b) lwh. 1115 i

c) 1116 ks. gr. gm. Gorzyce objętych,

składających się z pgr. o powierzchni:

ad a) 27 ar. 50 m²,

ad b) 33 ar. 46 m²,

ad c) 1 ha. 11 ar.

Nieruchomości te oceniono:

ad a) na 382 kor.,

ad b) na 314 kor. 50 h.,

ad c) na 1471 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 254 kor. 67 h.,

ad b) 209 kor. 67 h.,

ad c) 980 kor. 67 h.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 29 października 1913.

L. cz. E. 1384/13 (8) (16258)

Edykt licytacyjny

Dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 8:00 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacja realności obj.:

a) lwh. 891,

b) lwh. 951,

c) lwh. 786 i

d) lwh. 1099 ks. gr. gm. Ładyczyn.

Nieruchomości te są ocenione następująco:

ad a) realność obj. lwh. 891 na 2001 koron,

ad b) realność obj. lwh. 951 na 3950 koron,

ad c) realność obj. lwh. 786 na 700 koron,

ad d) realność obj. lwh. 1099 na 700 koron

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 13 334 kor.,

ad b) 2633 kor. 32 hal.,

ad c) 466 kor. 67 h.,

ad d) 466 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mikulicze, dnia 28 października 1913.

L. cz. E. 1425/13 (6) (16674)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Strzyżowie licytacja połowy realności lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Wyżne, Wojciecha Śnieżka własnej, z wyłączeniem domu na tej realności się znajdującego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2102 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 1401 kor. 46 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 10 listopada 1913.

L. cz. E. 3083/13 (11) (16876)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Bocheńskiego Zakładu kredytowego w Bochni, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17, licytacja realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Brzeźnica objętej, Katarzyny ze smietanów Migdałowej własnością będącej składającej się z 3 parceli gruntowych o łącznym obszarze 1 morga 874 s².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2474 kor.

Najniższa cena wynosi 1650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.

Bochnia, dnia 14 listopada 1913.

L. cz. E. 3826/13 (8) (16875)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Dawida i Izzydora Schneiderów w Bochni, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja połowy realności lwh. 1748 ks. gr. gm. Bochnia objętej, dłużnika Berka Drobniera własnością będącej, a składającej się z pb. lk. 550, na której stoi dom z drzewa na fundamentach murowanych i z parc. gr. lk. 768 o łącznym obszarze 258 m², wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia wodociągowego i kanalizacyjnego, oraz z parkanu sztachetowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4774 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2666 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII Bochnia, dnia 14 listopada 1913.

L. cz. E. IX. 1082/13 (6) (16505)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107 licytacja realności:

1. lwh. 260 pgr. pbud. las, pastwisko, droga,
2. 1/2 lwh. 313 las i pastwisko i
3. lwh. 410 parcela gr. gminy Nowy Sącz część Załubińcze wraz z przynależnościami, składającymi się z tacek, kilofów, stołów i t. d.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. — 20.936 kor. 40 hal.,
2. — 16.065 kor.,
3. — 572 kor.,

przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. — 12.603 kor. 20 hal.,
2. — 8.289 kor. 67 hal.,
3. — 354 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX Nowy Sącz, dnia 3 października 1913.

L. cz. E. 1792/13 (7) (16650)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Chomika z Męciny wielkiej, odbędzie się dnia 10 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności:

a) lwh. 305 i
b) lwh. 313 gm. Rozdziele.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad a) lwh. 305 na 1300 kor.,
ad b) lwh. 313 na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) lwh. 305 — 866 kor. 66 h.,
ad b) lwh. 313 — 933 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 6 listopada 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 4/12/96 (16937)

W konkursie Mosesa Wallacha wystąpił zawiadowca masy dr. Natan Nussbaum z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy w ślad uchwały wydziału wierzycieli z dnia 31 sierpnia 1913 mają być wierzytelności masy w wysokości około 9500 kor. sprzedane w drodze ofertowej przynajmniej za 10 proc. ich wysokości bez odpowiedzialności masy za rzetelność i ściągłość.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 2 grudnia 1913 godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 2 listopada 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 125/13 (3) (15902)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 252 czasopisma „Głos“ dnia 1 listopada 1913 artykuł pod tytułem: „Precz z Dembowskim“ (str. 7), — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., z § 491 u. k. i Art. V. ust. z 17 grudnia 1862 L. 8/63 Dz. u. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 4 listopada 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 135.589 ex 1913. (16923 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu. Zakupno liści tytoniowych zebranych w r. 1913 w Galicji i na Bukowinie rozpoczęło się w grudniu 1913 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie, Monasterzyskach i Zabłotowie, tudzież przed komisją wykupna tytoniu w Horodence od 1 grudnia 1913 do włącznie 30 stycznia 1914, w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy od 1 do włącznie 31 grudnia 1913, a przed komisją wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 1 grudnia 1913 do włącznie 13 stycznia 1914 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1914 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicji i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisji wykupna tytoniu, względnie u funkcyjariusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1914 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odpowiednim oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą rkarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencje do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1913/1914, wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 23 lipca 1913 L. 82.241.

Lwów, dnia 18 listopada 1913.

L. VII. a. 5380 (16995)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Markus Kriss, prowizor w aptece dr. Beila w Stanisławowie, wniósł podanie dnia 13-go listopada 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Knihininie kolonii, przy ulicy Franciszka Józefa aż do mostu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 listopada 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. cz. C. IV. 552/13 (4) (16978)

Edykt k. t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Schindli Klein wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Natlana Ehrlicha w Jastkowicach pozew o 327 kor. 67 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do rozprawy na dzień 1 grudnia 1913, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Schindli Klein ustanawia się p. adw. dr. Ise berga w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową po bhp. Scheindli Klein w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 19 listopada 1913.

L. cz. C. V. 148/13 (1) (16962 1—3)

Edykt k. t.

Przeciw Jakóbowi Belczykowi synowi Jana i Katarzynie Belczyk córce Franciszka,

których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha Belczyka syna Franciszka z Dominikowie pozew o 140 kor., 200 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Katarzyny Belczyków ustanawia się p. Celestyna Męcnińskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 19 listopada 1913.

L. cz. Ne. III. 438/13 (16948 1—3)

Edykt k. t.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie wniosła po myśli § 19 i 40 ustawy z 19 maja 1874, Dz. p. p. Nr. 70, podanie o przedsięwzięcie dochodzeń celem przeniesienia części parc. grt. I. kat. 2836/1 o powierzchni 3766 m.² z większej posiadłości Stryj wyk. hip. 232 do księgi kolejowej dla linii Lwów-Stryj z uwolnieniem od wszelkich ciężarów.

Podanie to wraz z załącznikami może być w kancelarii tutejszego sądu przez strony interesowane przejrane.

Wszelkich tych, którzyby się żądaniu przez c. k. Dyrekcję kolei państwowych we Lwowie wydzienieniu zajętego pod budowę kolei i innych urządzeń wyżej opisanego gruntu z przeniesieniem go do księgi kolejowej czuli pokrzywdzonymi wzywa się edyktem, a nadto wierzycieli hipotecznych osobnymi napisami, by roszczenia swe najdalej do dnia 31 grudnia 1913 do tut. sądu tem pewniej wnieśli, ileż milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzienienie powyższej przestrzeni z odnośnego wykazu hipotecznego i przeniesienie jej do księgi kolejowej.

Prawa rzeczowe, któreby do księgi gruntowej weszły w dniu ogłoszenia edyktu t. j. 10-go listopada 1913, lub po tym dniu przeciw dotychczasowemu właścicielowi — nie zostaną przy przeniesieniu tego gruntu uwzględnione.

Zgłoszenia mogą być wniesione na piśmie lub ustnie do protokołu.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczone, a powrócenie do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 20 października 1913.

L. cz. E. V. 3994/13 (5) (16800)

Edykt k. t.

Włodzimierzowi Chrabatyn s. Hrynia w Wołczyńcu — w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Fediowi Chrabatyn s. Hrynia o 2060 kor., — ma być doręczoną uchwała l. cz. E. V. 3994/13.

Ponieważ ni-wiadomo, gdzie Fed' Chrabatyn s. Hrynia przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Wierzbowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedia Chrabatyna s. Hrynia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 5 listopada 1913.

L. cz. C. III. 525/13 (1) (16985)

Edykt k. t.

Przeciw Maryi Szwiec, Iwanowi Szwiec i Kaśce Szwiec false Szewczyk, rolnikom z Moczar, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Hrycia Zazulaka, rolnika z Moczar, pozew o zapłatę kwoty 990 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 27 listopada 1913, o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów Maryi Szwiec, Iwana Szwieca i Kaśki Szwiec false Szewczyk ustanawia się p. dr. Artura Glucka, koncypianta w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 18 listopada 1913.

L. 1592/13 (16992 1—3)

Edykt k. t.

C. k. Izba notaryalna lwowska wzywa wszystkich, którym przysługowałyby pretensje odszkodowawcze do kaucji służbowej p. Bolesława Zajęczkowskiego, jako byłego sub-

stytuta c. k. notaryusza s. p. Wiktora Krókowskiego we Lwowie, by pretensje te w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili ileż w razie przeciwnym po upływie tego terminu Izba notaryalna bez względu na roszczenia udzieli swego przyzwolenia do dewinkuacji i wydania rzeczy jej kaucji osobie ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. C. I. 675/13 (1) (16959)

Edykt k. t.

Przeciw Wasylowi Greszczuk s. Nykoły, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Borucha Storchę, kupca w Łuczkach, poz-w o 268 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 26 listopada 1913, o godzinie 10 przed południem, sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Wasyla Greszczuka s. Nykoły ustanawia się p. adwokata dr. Łahodyńskiego w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Greszczuka s. Nykoły w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. C. II. 558/13 (1) (16966)

Edykt k. t.

Przeciw Szymonowi Hnatowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Jurka Hnatowskiego pozew o 320 kor. i 120 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 26 listopada 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Szymona Hnatowskiego ustanawia się p. dr. Zygmunta Fichmana, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 27 października 1913.

L. cz. C. III. 577/13 (1) (16965)

Edykt k. t.

Przeciw Wincentemu Ubkowi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Józefa Franczaka pozew o 494 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 listopada 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jana Floraka, wójta w Słopnicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Limanowa, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. E. 2200/13 (15921)

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnym

Strona egzekwująca Towarzystwo pożyczkowe w Narolu.

Strona zobowiązana Jan Kogut w Narolu wsi o 2000 kor.

Uchwałę z dnia 18 października 1913 l. cz. E. 2200/13 nie można było doręczyć p. Janowi Kogutowi z Narola wsi.

Ponieważ miejsce pobytu tej osoby jest nieznanne, przeto celem strzeżenia jej praw ustanawia się kuratorem p. dr. Henyka Loebła, adwokata w Cieszanowie.

Ma on strzedz także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby słabo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należytych czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiegokolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnym później wydanej.

Obowiązkiem jego jest tą osobę, dla której ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki ona sama się nie zgłosi lub innego zastępcy sądowi nie wskożą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 18 października 1913.

L. cz. Cg. I. 417/13 (1) (16935)

Edykt k. t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Zuckerbergowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez dr. Juliusza Meiselesa poz-w o 5700 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 22 listopada 1913.

Celem strzeżenia praw Chaima Zuckerberga ustanawia się p. dr. Sternhela, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 10 listopada 1913.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się na wniosek powódki kuratora w osobie p. dr. Gelera, adwokata w Skolen.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Tytułem zwrotu kosztów połączonych z ustanowieniem kuratora przyznaje się powódce kwotę 14 kor. 71 hal., którą pozwany winien zapłacić powódce do dnia 14 pod rygorem egzekucji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skole, dnia 2 września 1913.

L. cz. Cm. II 9/13 (3) (16597)

U c h w a ł a.

W sprawie Jenty Jungermann, kupcowej w Koziowej, przeciw Teodorowi Ihnatowiczowi synowi Tymka, gospodarzowi w Orawczyku, o 340 kor. zpn.

L. 134.929/IV.

(14938)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczalnych zwrotnych listów poleconych, zwykłych i pakietów za miesiąc wrzesień 1913.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
691	1186	Lwów	Marya Schmidtowa	Zakopane
3	630	"	Franciszek Nawrot	Kraków
700	870	"	Helena Ratner	Petersburg
720	513	Drohobycz	Chawe Halberstein	Grybów
4	1378	Jarosław	Genowefa Gorgoń	Lwów
6	183	Kraków	Z. Biernacka	Warszawa
730	1312	"	Jan Pawłkowski	"
1	146	"	Antonina Skopówna	Kraków
6	425	"	Stanisław Nycz	"
9	233	Lwów	Eugeniuszowie Kaczorowscy	"
745	372	"	D. B. Kohn	Borysław
751	323	Podgórze	Józef Romański	Podwoleczyska
6	1499	Rzeszów	Henryk Żeleński	Kraków
765	2121	Stanisławów	Lola Pomp	Wiedeń
770	83	Zakopane	Maryan Janowski	Lwów
789	89	Kraków	Georg Hochhäuser	Warszawa
790	76	"	Michał Jagielski	Wiedeń
823	641	Nowy Sącz	Jan Mrac	Busk
835	69	Biała	Jan Tararóg	Krynica
851	3790	Kraków	Julia Kszakiewicz	Limanowa
5	4131	"	Burcew	Krynica
858	509	"	Franciszek Grybski	Paryż
864	996	Lwów	Helena Godl. w ka	Snowiee (Kr. Pol.)
865	366	"	br. Adolf Lukas	Zakopane
875	934	"	Feige Taube	Wiedeń
7	134	"	Jan Hawryluk	Stanisławów
883	94	"	John Nyczkało	Husiatyn
9	1662	Przemysł	Zofia Gowarczewska	Detroit mieh (Amer.)
890	589	"	Helli Lnik	Wilno
7	2754	Rzeszów	Jan Dec	Berno
900	2110	Stanisławów	Debora Bergstein	Złoczów
6	448	Stryj 1	Maksymilian M-snowski	Bednarów
921	263	Krynica	Aleksandr Przewłocka	Złoczów
923	323	"	Władysław Bozewicz	Jasło
945	33	Bełzec	Stanisław Szafranek	Kraków
958	535	Borysław	Emil v Seel	Wiedeń
975	374	Mszana dolna	Janina Malinowska	Stuttgart
9	62	Roźniatów	Józefa Żabuda	Warszawa
993	199	Kraków	Anna Kapustówna	Mościska
4	488	Cieszanów	Eisig Haber	Wiedeń
1009	835	Lwów	Józef Brandys	Sędziszów
1013	266	"	Antonina Pakesowa	Zakopane
5	307	Radziechów	Sofie Weberg	Polanka Karol.
1029	3804	Kraków 1	Zdzisław Zacharyasz	Wiedeń
1030	3754	"	Walria Grelówna	Chicago
2	44	"	Gabriela Grünberger	Kraszowice
1046	860	Przemysł	Władysław Sas Rudzki	Komarno (Węgry)
7	4	"	Paul Stefan	Lwów
1057	214	Stanisławów	Ludwika Weiglówna	Berno
8	2912	"	Adele Marko	Lwów
1076	458	Lwów	Mieczysław Fedorski	Mikuliczyn
				Kraków

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
89		Rymanów	Franz Lach	Przemysł
95		Stryj	Isak Weiss	Wolanka
8		Radymno	Eugeniusz Zonnyj	Żurawno
9		Kołaczyce	Rachel Rosenberg	Chranów

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga		
	Nr.	Dzień i rok			Miejsce	K.	h	Kg.	gr.
163	175		Monasterzyska	L Meiersohn	Lwów	—	—	2	—
202	list		Lwów	L. Szczepankowska	Warszawa	25 R	—	—	16·2
230	211		Kraków	Ad. Tity	Zakopane	—	80	—	65

Ilość zwykłych listów: 17.624 sztuk.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 października 1913.

L. cz. C. I. 789/13 (1) (16963)

E d y k t.

Przeciw Sofronowi Kardaszczukowi Andrija z Kut starych którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Reislę Schäffer w Kutach pozew o 264 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 27-go listopada 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Sofrona Kardaszczuka ustanawia się p. dr. Hartensteina, adw. w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. C. II. 387/13 (1)

E d y k t.

Przeciw Janowi Koronie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Jana Korony pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 4 listopada 1913, na 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Korony ustanawia się p. dr. Szayera Edwarda, adwokata w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 21 października 1913.

(16991 1-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Alojzy Aschkenazy przesiedla się z Przemyśla do Wiednia.
Z Wydziału Izby adwokatów
Przemysł, dnia 11 listopada 1913.

(16926 1-3)

Ogłoszenie.

Wpisany został dnia 15 listopada 1913 na listę adwokatów dr. Samuel Hahn z siedzibą we Lwowie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Włodzimierz Mallik z Winnik do Lwowa, dr. Andrzej Czajkowski z Brzeżan do Sambora i dr. Józef Józef Klein z Zabłotowa do Sniatyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 listopada 1913.

L. cz. C. II. 629/13 (1) (16982)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Gilowi z Durdów wniósł Szymon Obara do podpisanego sądu skargę o 210 kor.

Termin wyznaczono na dzień 28 listopada 1913.

Kuratorem pozwanego ustanowiono p. dr. Moleta w Tarnobrzegu, który będzie strzegł praw pozwanego na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. C. I. 109/13 (12) (16970)

U c h w a ł a.

W sprawie Kat rżyny Kałużnej, gospodyni w Lackiej woli, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Kałużnemu po Wojciechu, gospodarzowi z Lackiej woli — pozwanemu o uznanie darowizny za nieważną.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Adama Kałużnego po Wojciechu z Lackiej woli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Piseka w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. C. II. 506/13 (2) (16908)

E d y k t.

Przeciw Janowi Sówce z Siemiechowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Piotra Gądka pozew o 893 kor. 83 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19-go grudnia 1913, o godzinie 9 30 rano, w tut sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pawła Damiana w Siemiechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. C. II. 401/13 (17038)

E d y k t.

Przeciw Hermanowi Hochsteinowi i spółn., których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Sączu pozew o 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 18 listopada 1913 na 9 godzinę.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maryana Stampfla, adwokata w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 17 listopada 1913.

Amortyzacje.

L. cz. T. 131/13 (3) (16616 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Kuniniec w Wieszence wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Lwów, 26 lutego 1909 wystawionego przez c. k. uprzyw. Towarzystwo im. Gizeli we Lwowie, a opiekującego na dwie police redukcyjne Bazylgo Kuninca Nr. 24.621 i 24.622.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 20 września 1913.

L. cz. T. II. 12/13 (1) (16503 3-3)

Na wniosek Jana Baja w Dąbrowy wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionego mu w dniu 28 lub 29 września 1913 weksla in bianco podpisanego przez Jana Baja po lewej stronie weksla obok skali i żyrowanego przez Annę Bajową na odwrotnej stronie weksla, ze skalą tegoż weksla

od 2100 kor. do 2400 kor. i wzywa się posiadacza tego weksla, aby takowy za 6 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tut. sądowi przedłożył, inaczej po upływie tego terminu na wniosek Jana Baja weksel ten zamortyzowany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarów, dnia 8 października 1913.

L. cz. Nc. III 178/13 (3) (16759 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Pryhody w Stojanach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej c. k. uprzyw. Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie Nr. 95.572 na 600 kor. płatnej na wyp. dek śmierci Romana Pryhody.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Sądowa Wisznia, dnia 27 października 1913.

L. cz. T. 24/13 (16695 3—3)

Na wniosek Markusa Birnbauma w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo u niego przed kilku miesiącami zaginionego weksla o tekście niemieckim z datą wystawienia Kołomyja 15 kwietnia 1913 na sumę 3425 kor. oraz opiewającego z datą płatności 15 lub 16 września 1913, możliwie także z niewypełnioną datą, a podpisanego przez Zdzisława Czaykowskiego, właściciela dóbr w Hankowcach jako akceptanta.

Posiadacza tego weksla wzywa się, żeby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swoimi prawami zgłosił się i ten weksel tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. Nc. III. 319/13 (1) (16672 3—3)
E d y k t.

W tut. sądzie Urzędzie podatkowym jako depozytowym przechowana jest od lat przeszło 30 w masie Wilhelma Schmidta Tom I. fol. 10 książeczka Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 2337 opiewająca na 262 kor. 59 hal.

Nieznanym właścicielom wzywa się, aby prawa swe zgłosili i wykazali w przeciągu roku 6 tygodni 3 dni od daty tego edyktu, gdyż po upływie tego terminu uzna się książeczkę za przepadłą i wyda się ją Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 17 października 1913.

L. cz. T. 42/13 (2) (16548 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Stanisława Chorzemskiego, komisarza powiatowego c. k. starostwa w Tarnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie l. 1549, opiewającej na kwotę 583 kor. 9 hal. na Marcina Chorzemskiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15 września 1913.

L. cz. T. V. 26/12 (4) (16225 3—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Hermana Hammermana, pomocnika handlowego wo Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie fol. 254/4 Nr. 2151 na 50 kor. opiewającej, a nazwisko Hermana Hammermana wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 18 października 1913.

L. cz. T. 35/13 (2) (16438 3—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Maryi Hildowej, właścicielki realności w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w

Przemyślu Nr. 5429 na kwotę 2200 kor. i na imię proszącej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 28 października 1913.

Spadki.

L. cz. A. 618/11 (14) (16510 3—3)
E d y k t

Z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, że w dniu 18 października 1913 w Jadownikach zmarł Wolf Nestelgrün zwany Münz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia posiadają zamierzają, aby w przeciągu jednego roku,

licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Deiches kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 21 października 1913.

L. cz. A. 123/00 (19) (16526 3—3)
E d y k t

Z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 8 marca 1899 w Wielkich oczach zmarła Debora Katz recte Strammer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Chai Gittli Sandbank, córki zmarłej Debory, nie jest znanym, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Grzegorzem Żukrowskim, ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyslanach w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Samuelem Nebenzahlem, adwokatem w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnej Chai Gittli Sandbank.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 6 października 1913.

L. cz. A. 69/13 (16536 3—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach ogłasza, że dnia 22 grudnia 1912 w Przemyslanach zmarł Jan Harmosz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku między innymi konkuruje z ustawy tegoż wuj Adam Żukrowski.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Adana Żukrowskiego nie jest znanym, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Grzegorzem Żukrowskim, ustanowionym dla nieobecnego.

Przemyslan, dnia 20 maja 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1043†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††), 543*), 740, 1028†), 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133*), 158, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 303*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†), 205§), 245, 340*), 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*), 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedziela i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 214, 258*), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Lyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153*), 536, 745*), 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600
codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 1480/III. ex 1913.

(16993 1-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazji projektowanego rozszerzenia placów do ładowania na stacyi Lwów.

Należyce ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 31 grudnia 1914, należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazji rozszerzenia placów do ładowania na stacyi Lwów“ najdalej do 15 grudnia 1913, 12 godziny w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przysyłać je pocztą, jako polecane przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym mogą być obecni oferenci, nastąpi 15 grudnia 1913, o godz. 12 w południe.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 5.000 koron (pięć tysięcy koron), uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostaną w słowie do 15 sierpnia 1914 włącznie.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany są wyłożone do przejrzania w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, Oddział III., gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe do wnoszenia ofert.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich wniesionych ofert bez podania ofert.

Lwów, w listopadzie 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 1838/1 III. — 1913.

(16996)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie trzech budek strażniczych wraz z budynkami ubocznymi na linii kolejowej Dębica-Rozwadów.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 33.000 K.

Roboty mają być ukończone 31 maja 1914.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać, a względnie nabywać w wymienionej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanych formularzach ofertowych, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budki strażnicze linii Dębica-Rozwadów“ najpóźniej do dnia 10 grudnia 1913, godz. 12 w południe, do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12:30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca grudnia 1913.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1700 koron i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegłędnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanych do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w listopadzie 1913.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.



**Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju**

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

**obecnie wyłącznie w Biurze dzienników
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.**

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.**

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalna reprodukcja międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Austro-Americana-Triest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwiutnie urządzonych, **pośpiesznych parowcach**, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do **Północnej Ameryki**

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Laura 29 listopada 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Oceania 13 grudnia 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Francesca 27 listopada 1913.

Szczegółowych informacji udziela: **TRIEST:** Dyrekcja, Via molin piccolo 2. — **WIEN:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie **Gródecka 1. 93.** — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW:** G-neralne zastępowstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubiec 1. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencja (Emil May).

Nowo otworzony pierwszorzędnny salon fryzjersko-perukarski

wyłącznie dla Pań

ADOLFA JUNG A

Lwów, ul. Łyczakowska 1. 45 i 36

poleca swoją pracownię wszelkich najmodniejszych wyrobów, jako to: **sztuczne loki** (falowane) warkocze, treski, transformacje, fryzjorki i t. d.

wyłącznie z ciętych i chemicznie czyszczonych włosów. —

Mycie głowy aparatami elektrycznymi, ondulowanie, farbowanie włosów, ma-

saż twarzy i manicure. — Przyjmuje zamówienia do czesania na

śluby i upina welony. — Perfumerya, przybory toaletowe i ozdo-

by do modnych fryzur zawsze na składzie. — Udziela również nauki

czesania i pojedyncze lekcje. — Uskutecznia się także na żądanie opalenie

chorych włosów.

Okazy!

Za półdarmo!

Okazy!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „**WĘDROWCA**“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności

Okazy!

Za półdarmo!

Okazy!

XIII. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Związku kredytowego w Komarnie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się w lokalu Związku, dnia 8 grudnia 1913 r.

o godzinie 6 wieczorem przy należytych kompletach, w razie

niejawienia się dostatecznego kompletu o godzinie 6:30

w tym samym dniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2. Zmiana §. 3, 6, 7, 8, 9, 13, 15, 53 statutu.

3. Wnioski członków

Komarno, dnia 21 listopada 1913.

Z Rady nadzorczej

Związku kredytowego w Komarnie.

Sekretarz:

Przewodniczący:

Dr. Franciszek Radlewski m. p.

Stanisław Bał m. p.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacja)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów

z winnicą, parkiem szplikowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migda-

łowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania.

Blizsza wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

Tygodnik Ilustrowany

55
lat
istnienia
55

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

HENRYKA
SIENKIEWICZA

„LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**

część druga **„POD DĄBROWSKIM“**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY“** „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

Oraz dokończenie powieści

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE.** — **PIŚMIENNICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTRROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

Zeszyt albumowy
„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako
PREMIUM NADZWYCZAJNE.

„Przegląd Bibliograficzny“

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje

— — — ZUPEŁNIE DARMO!!! — — —

Komplety z r. 1910, 1911, 1912 **tylko po 10 koron**
w oprawie po 16 koron

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płócienej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — półrocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powieściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich

J. I. Kraszewskiego:

„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmioletniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:

„Dawid Copperfield“.

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: **Włodęgo Skiby** „Nad Poziomy“, tomy 2, **A. Dumasa** „Karol Szalony“, tomy 2, **K. Dickensa** „Klub Pikwika“, tomy 3, **G. Zielińskiego** „Manuela“, tomy 1, **A. Dumasa** „Król Dziadów“, tomy 2, **W. Skiby** „Grześ“, tomy 2.

W roku 1911: **A. Dumasa** „Straszny Rok“, tomy 1, **H. Nagla** „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, **Erckmana i Chatriana** „Hugon Wilk“, tomy 1, **Deotymy** „Panienka z okienka“, tomy 2, **Gautier** „Kapitan Fracasse“, tomy 3, **W. Hugo** „Człowiek śmiechu“, tomy 3.

W roku 1912: **W. Rapackiego** „Hanza“, tomy 1, **E. Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“, tomy 1, **A. Dumasa** „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, **J. I. Kraszewskiego** „Bezimienna“, tomy 2, **Relistaba** „Rok 1812“, tomy 2, **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“, tomy 1, **J. I. Kraszewskiego** „Brühl“, tomy 2.

W roku 1913: **E. Orzeszkowej** „Australczyk“, tomy 1, **A. Dumasa** „Wilczyce“, tomy 4, **K. Laskowskiego** „Zrosli z ziemią“, tomy 2, **A. Krechowickiego** „Szary Wilk“, tomy 2, **J. Gautier** „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, **Włodęgo Skiby** „Paryżanin“, tomy 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 zamiast ceny nominalnej 40 kor., płać tylko 30 kor. w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.